Nr. 169. WTOREK 27. LIPCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Excellencya p. Minister wyznań i oświecenia zamianował profesora uniwersytetu dra Franciszka Kasparka i adwokata krajowego dra Adolfa Korczyńskiego członkami komisyi egzaminacyjnej teoretycznych egzaminów państwowych oddziału judycyalnego w Krakowie.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczycielkę w Zaleszczykach Wiktoryę Kullandę rzeczywistą nauczycielką kierującą przy szkole etatowej żeńskiej w Zaleszczykach, a nauczyciela tymczasowego w Jasionowie Jana Bargla rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jasionowie.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministeryum handlu jako też wys. król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliło Henrykowi Weker, miejskiemu budowniczemu we Lwowie wyłączny przywilej na wynalazek przyrządu do usunięcia przeciągu w wychodkach, a to na przeciąg czasu pięciu lat. Opis uprzywilejowanego wynalazku, o którego zatrzymanie w tajemnicy nie proszono, znajduje się w c. k. archiwum przywilejów, i przez każdego przejrzanym być może. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 16. Lipca 1875.
Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Dnia 2. Sierpnia r. b. o godzinie 10. przed południem, odbędzie się w obecności komisyi dla kontroli długów państwa wybranej z Rady państwa, w sali gmachu bankowego, przeznaczonej do losowań — Singerstrasse 31 — losowanie seryj obligów pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1. Sierpnia 1875 r. pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 2%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio, pozostają niezmienione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 27. lipca.

Poniżej podajemy artykuł *Wiener Abendblattu* o przyszłym budżecie wojskowym. Kto przeczyta go bez uprzedzenia musi nabyć przekonania, że zarząd wojskowy tylko w granicach siły podatkowej państwa dąży do reformy stosunków, które w dawnym stanie nie mogą pozostać bez ujmy dla wojennej powagi monarchii austryackiej. Kto pod wrażeniem niedawnych wieści o milionowem podwyższeniu wielu pozycyi zeszłorocznych szukał uspokojenia, ten znalazł je pewnie w wspomnionym artykule. Komu zaś zależy na tem, ażeby opinia publiczna utrzymywaną była w ciągłem niedowierzaniu i w tym głęboko wkorzenionym przesądzie, że każdy minister wojny gotów jest zedrzeć skórę z każdego obywatela państwa na wątpliwe experymenta wojskowe, ten i po przeczytaniu powyższego artykułu ma jeszcze różne kwestye i powody do nieufności. Dla czego niema w tym artykule cyfr lecz są tylko ogólne uwagi o podwyższeniu niektórych pozycyj? — to pytanie ozwało się naraz z kilku stron. Dla tego niema cyfr, bo artykuł dziennikarski nie jest projektem budżetu, któryby szedł zaraz pod obrady wspólnych delegacyi. Ale z uprzedzeniem walka jest zawsze trudną. A że tu ma się do czynienia z uprzedzeniem, można utrzymywać z apodyktyczną pewnością. Ci bowiem, którzy przed trzema laty tak gorąco przemawiali i pisali za znacznem podwyższeniem płac urzędniczych, obecnie w niebogłosy wołają, że położenie osób wojskowych ani na włos nie powinno być polepszonem.

Jeden z wiedeńskich dzienników wierno-konstytucyjnych podał bardzo długą korespondencyę o stosunkach politycznych na Morawie. Dla stronnictwa wierno-konstytucyjnego szczegóły zawarte w tej korespondencyi są bardzo smutne. Agitacya czeska miała zrobić znakomite postępy a już dziś zapewnia korespondent, że zdobędzie ona kilka sejmowych okręgów wyborczych, jeżeli wcześnie nie będzie jej tama położoną. Agitacya ta jest bardzo ruchliwą i zręczną, ale nigdy nie byłaby osiągnęła takich skutków, gdyby stronnictwo wierno-konstytucyjne nie popadło w zupełną obojętność. W poczuciu dzisiejszej przewagi zapomniało ono, że Morawa rozstrzygała już raz o ważnych interesach konstytucyjnych, a kto wie nawet, czy nie o losie samej konstytucyi. Było to za czasów hr. Hohenwarta, któremu skład sejmu morawskiego pozwolił chwilowo złamać przewagę niemiecką. Dziś sejm nie wybiera deputowanych ale jeżeliby czeskie stronnictwo zdobyło sobie dziś w sejmie kilka nowych mandatów, to nie ulega wątpliwości, że z czasem zdołałoby także zasilić swoje szeregi w Radzie państwa. Głównem źródłem tego zobojętnienia zdają się być niesnaski osobiste w łonie stronnictwa wierno-konstytucyjnego na Morawie. Niesnaski te przyczyniły się nawet do tego, że zapowiedziany kilka razy polityczny zjazd niemiecki był długo wątpliwym i przyjdzie do skutku dopiero w późnej jesieni, t. j. wtedy, gdy w obec bliskiej kampanii parlamentarnej nie będzie tak bardzo potrzebny.

Z warszawskich dzienników i korespondencyi przekonaliśmy się, że prawdziwą była wiadomość o zakupnie znacznej ilości koni dla armii francuskiej. Gdy Niemcy zamknęły granice dla wywozu swoich koni, ajenci francuscy posunęli się dalej ku wschodowi i snać w krótkim terminie muszą dotrzymać zobowiązania, bo nie żałują cen wysokich. Mimo energicznego kroku Niemiec, Francya będzie miała taką ilość, jakiej potrzebuje do reorganizacyi swojej armii, ale zapłaciła za nie daleko więcej niż za niemieckie. Rządowi niemieckiemu powiodło się zatem wystawić przeciwnika swojego na trudności i większe wydatki ale zachodzi pytanie, czy tego skutku nie okupił niemałą stratą dla siebie. Mniemamy, że Niemcy ponoszą znaczne straty, bo hodowcy w Prusach wschodnich od dawna narzekają, że zakaz wywozu koni do Francyi naraża ich na ruinę. W skutek tych skarg prusk minister rolnictwa niedawno udawał się do Varzinu, ażeby jak powszechnie zapewniają wyjednać u ks. Bismarcka cofnięcie nakazu.

Dwie ustawy kościelno-polityczne otrzyma parlament niemiecki na najbliższej sesyi swojej. Nie będą to nowe projekty, bo chodzi tylko o to, ażeby dwie ustawy obowiązujące obecnie w państwie pruskiem obowiązywać zaczęły w całem ce-

---

POD PÓŁKSIĘŻYCEM

Obrazek z przeszłości.

XII.

Blady, trwożny, zziębnięty, w lichej opończy narzuconej na ramiona, stanął przed hetmanem Krzeczkowskim.

— Lipek jesteś? Tatar? — zawołał marszcząc groźnie czoło marszałek.

Przybyły odpowiedział kornem pochyleniem głowy.

— Pewnie szpieg! Z Kamieńca cię wysłano, fortelu chciałeś użyć, nie minie cię gałęź!

— Nie fortelem tu się dostałem, sam dobrowolnie do czat się zgłosiłem, a zmęczony jestem, bo gonię za wami już od dni kilku, i języka dostać nie mogłem — mówił przybyły dobrą polszczyzną, co widocznie za serce chwyciło hetmana, do czego się przyczyniła także sympatyczna a wielce znękana powierzchowność rotmistrza.

— Więc czegóż chcesz? — zawołał.

— Łaski i przebaczenia — wyjęknął przybyły zsuwając się do kolan hetmana — tęskno nam do Litwy, do puszcz naszych, do popiołów ojców naszych! Wrócić pragniemy, a nie wiemy, ażali wrócić nam wolno.

— Żeby Porta Ottomańska znowu Rzeczypospolitej narzucała prawa, jak w traktacie Buczackim?

Sieniawski, niemy świadek tej sceny, szarpał niecierpliwie wąsa. Tak często, w ostatnich zwłaszcza czasach, miał on do czynienia z Lipkami, tak poznał ich przebiegłość, że w poprawę i skruchę nie wierzył.

— Czyż się godzi panie marszałku — ozwał się nareszcie — z pierwszym lepszym hultajem prowadzić dysputę? Bez sądu zaraz na gałęź, skostnieje do rana...

— Przekonajmy się wprzódy, mości chorąży — odrzekł Sobieski — ażali ma jakie dowody na potwierdzenie tych swoich względem nas intencyi.

Krzeczkowski usłyszawszy to, wyjął chustkę z zanadrza, rozwiązał ją ostrożnie, wydostał dwa listy i podał hetmanowi.

Obaj dygnitarze zaciekawieni zbliżyli się do światła, chcąc się przekonać, co zawiera ta korespondencya. Same podpisy obudzały już zaufanie. Jeden z nich Władyki Szumlańskiego, osobistego przyjaciela hetmana, duszą i ciałem oddanego Rzeczypospolitej, uwijającego się w missyi subtelnej po Ukrainie; drugie pisanie skreślone niewprawną ręką p. Jerzego Krzysztofowicza, niegdyś starszego sądów ormiańskich w Kamieńcu.

Był to także dawny i dobry znajomy p. marszałka. Syn Zacharyasza, który to umierając w 1662 r. zostawił spory fundusz na armatę kamieniecką, przed półtora rokiem przyjeżdżał on do obozu Sobieskiego, do Janowa, dla wymodlenia opieki nad Ormianami, którym zdradę zarzucano. Hetman mu wydał list pełen pochwał, a teraz po zaborze Podola, koloniści złożyli nowe dowody przywiązania do Polski, nawet Jerzy Krzysztofowicz na wyraźny rozkaz marszałka, został w warowni kresowej, by donieść o zamiarach Turków, co wypełniał sławetny z całą sumiennością narażając życie na niebezpieczeństwo.

Odezwy więc dwóch podobnych obywateli znaczyły już dużo, powiedziano w nich było, jako Krzeczkowski, niegdyś rotmistrz chorągwi tatarskiej, a z nim wielu innych Lipków, pragną wrócić do krajów polskich, i jako nie przestali Rzeczpospolitej za swą uważać ojczyznę, proszą więc hetmana o wstawienie się za nimi.

Po odczytaniu dowodów, Sobieski długo chodził zamyślony po namiocie, a chorąży pilnie przypatrywał się przybyszowi.

— Zkąd ci stało odwagi pośród nas stanąć — rzekł półgłosem Sieniawski — kiedy świeżo jeszcze, współbracia wasi tak nam doskwierali, żeśmy ich dusić musieli, jak dzikie bestyje?

— A wielu was jest — przerwał Sobieski, nagle przed Krzeczkowskim się zatrzymując.

— Dotąd na cztery spore chorągwie się zbierze, ale niech jeno błyśnie nadzieja przebaczenia, wówczas liczba się zwiększy niechybnie.

— Idź więc waść, zbieraj stronników, powiedz, że Rzeczpospolita szczerze żałującym przebaczy, ja sam wobec niej waszym rzecznikiem...

— Widomego znaku łaski potrzebuję! — zawołał uradowany Krzeczkowski — pisma, bym między swoimi złożył świadectwo, żem tu był i od was otrzymał przyrzeczenie opieki.

— Mieć je Waść będziesz...

Skinął na pożegnanie; Krzeczkowski do kolan się pochylił, rozrzewniony hetman rękę położył na jego młodej a już siwizną przyprószonej głowie... Był to znak przebaczenia błędnemu synowi, który ze skruchą powracał do domowego ogniska...

Na drugi dzień o świcie trzech jeźdźców opuściło obóz polski, hussarz konwojował ich do placówki, rozstali się w milczeniu. Żołnierz patrzył długo za odjeżdżającymi, potem splunąwszy odezwał się do kolegi:

— Dziwne się rzeczy dziać zaczynają, pierwszy to raz Lipek wymknął się nam żywcem i to jeszcze z glejtem hetmańskim, a pan chorąży, nawet mrugnieniem wąsa nie zaprotestował przeciw takiej łaskawości...

W pół godziny później — inną drogą, sunęła poszóstna na saniach kolasa, otoczona eskortą, dążył w niej ku stolicy Rusi Czerwonej hetman wielki, spieszył po koronę, którą podjął na polach chocimskich, a włożyć ją miał niebawem na skronie ozdobione wawrzynem, za przyzwoleniem całego narodu. On to był ten pan, „który zaraz na wiosnę o nas wiedział i ratować mógł ubóstwo nasze!“

* * *

Upłynęło dwa lata, Jan III. wracał z jednej z tych wypraw na Podole, tak często podejmywanych przez niego. Wróg zwykle pierzchał przed mężnym królem ukrywając się za murami Kamieńca. Jeden Bar stawił czoło, wojska polskie zdobyły zamczek, zburzyły miasto, niewolnika sporo zabrano.

Po za taborem do wojsk należącym, po za linią brańców, ciągnął się jeszcze zastęp nie mały ludzi zupełnie swobodnych. Wędrowali starcy, kobiety i dzieci, pieszo lub wozami ciągnionymi skromnym zaprzęgiem, w którym często nędzny koń figurował obok wychudzonego wołu. Nieliczne stadko kóz stanowiło cały majątek wędrowców, za nimi jakby w tylnej straży postępował oddział zbrojny.

Wszyscy mówili po polsku, mieli rysy wschodnie, ubiór zaś ich stanowił dziwną mięszaninę odzieży tatarskiej, tureckiej, kozackiej, ale odartej i brudnej...

Byli to Lipkowie wracający na Litwę.

Lud niepomny ich wykroczeń i zbrodni, podejmował gościnnie zgłodniałą tę rzeszę, z przeszło 6000 ludzi złożoną. Znoszono im chleb, mięso, odzież, witano jak braci wracających z assyru...

Krzeczkowski rotmistrzował temu zastępowi, w porządku doprowadził go nad Wakę. Ciche życie po przebytych troskach wydało się rajem przybyszom, to też odtąd wiernymi pozostali swojej po raz wtóry przybranej ojczyźnie...

Król Sobieski dotrzymał obietnicy danej przez hetmana Sobieskiego. Na sejmie bowiem odbytym w 1676 r. zapadła następująca uchwała: „Przychylając się do dalszej usługi naszej i Rzeczypospolitej Tatarów Lipków, których podczas szczęśliwej expedycyi naszej Barskiej, do łaski naszej i poddaństwa przyjęliśmy, za zgodą wszechstanów, na teraźniejszym sejmie zgromadzonych, amnestyę generalną ogłaszamy i okrywamy, którzy *in partes Reipublicae transierunt* i statecznej dotrzymują wierności, która amnestya Krzeczkowskiemu Rotmistrzowi naszemu służyć ma.“

Zaiste piękne to świadectwo szlachetnej zacności przodków. Czołem należy uderzyć przed społecznością, która w chwili najboleśniejszych katastrof tak wzniośle przebaczać umiała...

Dr. Antoni J.

šarstwie niemieckiem. Są to ustawy o klasztorach i o zarządzie majątków kościelnych. Pruski rząd dawno miał już objawić zamiar wytoczenia tej sprawy przed radą związkową a taki zamiar zazwyczaj można uważać za fakt dokonany. Prusy zastąpione są w radzie związkowej tak silnie, że do osiągnięcia swoich celów potrzebują tylko słabego poparcia ze strony innych państw związkowych. Obecnie zasiada w radzie związkowej bardzo dużo reprezentantów, którzy dotąd na żadnym kroku nie robili Prusom trudności, więc mniejsze propozycye pruskie mogą liczyć na większość niezawodną, chociażby Bawarya oparła się im w sposób stanowczy. Zresztą jeżeli wniosek pruski mógłby wywołać jaką opozycyę, to będzie ona zwróconą chyba tylko przeciw ustawie klasztornej. Ustawa zaś o majątku kościelnym nie była nigdy kwestyą bardzo drażliwą a w obec faktu, że biskupi pruscy zaczynają się do niej zastosowywać, nie można wątpić o powolności rady związkowej dla wniosku pruskiego. W parlamencie niemieckim opozycya ultramontańska uderzy całą siłą na ustawę klasztorną a w obec ustawy o majątku kościelnym zajmie stanowisko obojętnego widza. Pierwsza ustawa należy do najsurowszych środków, któremi rząd pruski posługuje się w dzisiejszej walce kościelno-politycznej, więc opozycya musi także użyć najsilniejszych środków obronnych. Jeszcze jeden powód skłaniać będzie zapewnie Windhorsta i jego towarzyszy do wywołania namiętnych rozpraw nad ustawą klasztorną. Zechce on w ten sposób zapobiedz, ażeby prasa niemiecka spokojnego zachowania się w obec ustawy o majątkach kościelnych nie tłumaczyła znużeniem i zamiarem odstąpienia od dalszej bezskutecznej walki. Politycy spokojnie i rozważnie sytuacyę oceniający nie posądziliby Windhorsta o taki zamiar nawet w tym wypadku, gdyby wprost głosował za ustawą o majątkach kościelnych. Windhorst bowiem zaszedł już tak daleko w bezwzględnej opozycyi, że bez zupełnego zachwiania swojej powagi parlamentarnej, bez utraty całego wpływu nie może już wycofać się w odwrotnym kierunku.

O wypadkach hercegowińskich podawały ostatnie doniesienia telegraficzne szczegóły, które mogły zaniepokoić nawet koła nieprzypisujące im dotąd żadnego znaczenia politycznego. Według tych doniesień oddziały powstańców wzrastały, a naczelnicy ruchu usiłowali nadać mu charakter formalnego powstania i walki o wyzwolenie z pod panowania tureckiego. Największy niepokój mogły wiadomości o wzburzeniu panującem w Serbii i Czarnogórze. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że najmniejsza ruchawka na wschodzie może doprowadzić do konflagracyi, jeżeli zapewni sobie pomoc czarnogórskich lub serbskich poddanych. Wypadki wschodnie mają cechę fantastyczną, są zawsze grą niespodzianek, więc to, co dzisiaj uważanem jest za rzecz wcale pewną, jutro może być stanowczo zaprzeczonem. Z tego powodu nie można z każdego zdarzenia wysnuwać wniosków, które wśród innych stosunków ziściłyby się niezawodnie. Gdyby nie ta okoliczność, możnaby już śmiało utrzymywać, że wypadkom hercegowińskim nie grozi żaden ruch ze strony Serbów lub Czarnogórców. Wojska tureckie bowiem przebyły już wąwozy pod Nowibazarem, a więc miejscowość, w której zapaleńcy serbscy i czarnogórscy mogli z największą nadzieją powodzenia uderzyć na nie. Po przebyciu tych niebezpiecznych wąwozów, wojsko tureckie ma już utartą drogę na terytoryum rozruchów, a że zdoła je stłumić jednym zamachem, o tem wcale nie wątpiono dotąd.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Czytamy w *Wiener Abendpost*: „Wiadomość podana w ostatnich czasach przez niektóre dzienniki, że państwowe ministerstwo wojny wstawiło do przyszłego budżetu państwowego pewne kwoty na potrzeby wojskowe nie cierpiące już żadnej zwłoki, a to w tym celu, ażeby przynajmniej rozpocząć wskazane środki zaradcze, zasługuje na wiarę.

Jak to już podniosły nawet niewojskowe dzienniki, prócz zaopatrzenia armii w działa odtylcowe z stali spiżowej, które, co do samego materyału, kosztować będą tylko czwartą część tej kwoty, jakąby wydać musiano na działa z lanej stali, stało się wykonanie następujących zadań niezbędną koniecznością:

Wielki ubytek uzdolnionych sił do stopni oficerskich czyni konieczną reformę tak szkół kadeckich, jako też wojskowych szkół realnych i wojskowych akademij, która nie da się przeprowadzić bez kosztów.

Liczba oficerów pełniących służbę zmniejszona zanadto przez rozliczne odkomenderowania, ma być w ten sposób pomnożoną, iż emerytowani oficerowie będą użyci w zastępstwie czynnych do służby administracyjnej za osobnem polepszeniem ich emerytury.

Przez to osiągnięty zostanie i ten cel, że przynajmniej pewna, chociaż stosunkowo bardzo mała część emerytowanych oficerów otrzyma polepszenie bytu.

Ten ostatni wzgląd zalecono zarządowi wojskowemu już podczas konstytucyjnego traktowania nowej wojskowej ustawy emerytalnej.

Celem jak najrychlejszego wprowadzenia w życie powyższych coraz to niezbędniejszych środków zaradczych, państwowe ministerstwo wojny, prócz środków zarządzonych już w czasach ostatnich, w myśl postanowień prawnych nie może wydać dalszych zarządzeń.

Komendanci kompanij, którzy według obecnych taktycznych wymagań ani w spokoju ani na wojnie nie mogą zadość uczynić swym nader ważnym, różnorodnym powinnościom, nie mając koni do dyspozycyi, muszą koniecznie otrzymać konie, jeżeli nie mają zanadto wcześnie przez nadmiar wysilenia fizycznego, częstokroć w sile wieku, stać się na zawsze niezdolnymi do służby, przezco z jednej strony traci armia doświadczonych, już wypróbowanych, zasłużonych, do wyższych stopni ukwalifikowanych oficerów, a z drugiej strony spada znaczny ciężar na etat emerytalny.

Polepszenie materyalnego bytu żołnierza stało się koniecznością, która do swego uzasadnienia nie potrzebuje rozwlekłych argumentów.

Obecnie ma być tylko zaokrągloną cyfra rozmaitych artykułów żywności, co stało się nieuniknionem wskutek zaprowadzenia nowych wag i miar. Nikomu zdaje się nie przyszło na myśl przy danych ułamkach przedsiębrać takie zmiany, wskutek których szeregowiec musiałby utracić chociażby tylko najmniejszą cząstkę swego dotychczasowego żołdu na utrzymanie.

Dalszą koniecznością jest utrzymanie wojskowych mieszkań, szpitalów i magazynów na zapasy. Jest to powszechnie znaną rzeczą, że w stosownej chwili przedsięwzięte, częstokroć tylko z małemi wydatkami połączone restauracye około budynku, chronią właściciela najlepiej i najbezpieczniej przed znacznemi wydatkami na ten cel; wydatki olbrzymie stają się jednak nieuniknionemi, jeżeli drobne z początku uszkodzenia budynku zostaną zaniedbane i spowodują jego zniszczenie.

Rozliczne koszary, szpitale i magazyny wymagają wprawdzie w corocznem ordynaryum wcale znacznych sum na utrzymanie, ale mimo to przeszkodziły wykreślenia w ciągu kilku lat rozmaitym wskazanym restauracyom. Czynności w tym kierunku zaniedbane, muszą być dokonane, jeżeli budynki nie mają rozpaść się w gruzy.

Koszary i szpitale są prócz tego jako środki do zachowania żołnierza budynkami bardzo ważnemi i zasługują obok znacznej poprawy wyżywienia żołnierzy, co na razie przez zbieg okoliczności odroczonem zostało, na największą uwagę.

Tożsamo tyczy się i tych budynków, w których mieszczą się kosztowne, na wypadek wojny złożone materyały służące do uzbrojenia armii.

Sumy, mające być oszczędzone w tym kierunku, mogą w bardzo pomnożonej cyfrze w ten sposób być zaprzepaszczone, iż wojsko i uzbrojenie wojenne poniosą szkodę pod względem materyalnym, które to straty w danym wypadku częstokroć wcale nie mogą być powetowane i w najlepszym razie dadzą się powetować tylko bardzo znacznemi kwotami, a to tylko dla tego, ponieważ w chwili stosownej nie było pod ręką potrzebnych, stosunkowo nieznacznych funduszów.

Dalszą koniecznością jest organizacya sztabu generalnego; potrzeba reformy wystąpiła w sposób najjaskrawszy a rzeczy takiej nie można pominąć przy instytucyi, która wywiera stanowczy wpływ na dowództwo i użycie armii w polu, na wykształcenie armii celem użycia takowej w wojnie, na rozwój umiejętności wojskowych, jednem słowem na osiągnięcie najważniejszych celów.

Uzupełnienie systemu ufortyfikowania państwa w ten sposób, ażeby nieliczne, wśród wszelkich okoliczności bardzo ważne fortyfikacye z czasem zostały ukończone a względnie rozpoczęte budowle dokonane, jest podobnie jak uzbrojenie armii jednym z najważniejszych wymogów dla siły zbrojnej państwa.

Każda organizacya, chociażby w całości była niezrównaną, wymagać może w poszczególnych swych częściach udoskonaleń, które pociągają znowu za sobą rozmaite reformy większej lub mniejszej doniosłości, tudzież wydatki.

Gdyby z jednej strony miało się odpowiedzieć wypowiedzianemu już zarzutowi, iż w wskazanym rozwoju nastąpiła stagnacya, z drugiej zaś strony, gdyby kwoty wstawione do budżetu a przeznaczone na utrzymanie i udoskonalenie istniejącej już organizacyi wojskowej miały być zmniejszone, naówczas postawionoby zadanie, do rozwiązania którego wszelkie próby okazałyby się daremnemi.

Podanie pewnych cyfr poszczególnych pozycyj wymogów, jest na razie niemożebnem, ale po ogłoszeniu preliminarza wojskowego — co nastąpi wkrótce — każdy poweźmie niezawodnie to przekonanie, iż żądano tylko tego, co jest niezbędnie koniecznem, i że wszędzie, gdzie n. p. przez tymczasową redukcyę cen, wykreślenia były możliwe, poczyniono takowe istotnie, że nareszcie wszystkie owe wymogi, które bez narażenia skarbu publicznego mogły być na później odłożone, pozostawiono w zawieszeniu."

Niemcy. Książę biskup wrocławski Förster, odmówił udziału w obchodzie rocznicy O'Connella w Dublinie; oto osnowa pisma usprawiedliwiającego nieprzybycie: „Gdybym sam nie był nie długo jubilatem mając już 76 lat, i gdyby udręczenie kościoła nie było tak wielkiem, a położenie mojej dyecezyi tak nieszczęśliwem, z pewnością nie wahałbym się ani na chwilę podjąć tę podróż, która ze względu na jej cel byłaby pociechą dla mego umysłu i serca i miałbym sobie za wielki zaszczyt być waszym panowie gościem. Ale jak rzeczy dziś stoją, nie mogę mojej dyecezyi w żadnym razie opuścić na czas dłuższy". Podobną odpowiedź wysłali z tych samych powodów i inni biskupi niemieccy, a także odmówili udziału w uroczystości posłowie z centrum Reichensperger i Ballestrem. Z państwa niemieckiego pojadą do Dublina tylko p. Bank z Akwizgranu, Dr. Otto z Poczdamu i książę Radziwiłł z Ostrowa.

— W Moguncyi obchodzono 24 b. m. uroczyście 25-letni jubileusz biskupa Kettelera, który zasłużył sobie u nieprzyjaciół na przydomek „wojowniczego biskupa." Ks. biskup Ketteler znany jest z wielu pism polemicznych w kwestyach kościelno-politycznych.

Francya. (Zgromadzenie narodowe obradowało 22. b. m. nad wnioskiem dep. Malartre o odroczeniu Izby. Posiedzenie to odbyło się przy bardzo licznym udziale publiczności. Sprawozdawca komisyi Lefèvre-Pontalis oświadczył, że rząd życzy sobie odroczenia Izby do 4. Listopada, na co komisya przystała. Deputowany René Brice (z lewego centrum) sprzeciwił się stanowczo wnioskowi komisyi. Jeżeliby sprawozdawca był logicznym, powinien był od razu postawić wniosek, ażeby Zgromadzenie narodowe uznało się jako wybrane na wieczne czasy. Morea protestował energicznie przeciw postępowaniu Izby, zmierzającemu do dalszego utrzymania się przy dawno wygasłym mandacie. Z powodu postanowień ustawy wyborczej ani mowy być nie może o wyborach w Grudniu; na przyszłą zaś wiosnę znajdą się znów powody, dla których Izba odroczy swe rozwiązanie. Kraj może mniemać, że pewne stronnictwa chcą potajemnie obalić uchwaloną konstytucyę. Sytuacya jest prawie rewolucyjną i dla tego mowca żąda odrzucenia wniosku Malartre i obradowania tak długo, dopóki Izba nie uchwali wszystkich niezbędnych ustaw.

Giraud (z prawego centrum) oświadcza, iż fałszywemi są słowa poprzedniego mowcy, jakoby większość, która dnia 15. b. m. uchwaliła wyraz zaufania do dzisiejszego gabinetu składała się z samych nieprzyjaciół konstytucyi. Mowca protestuje przeciw temu twierdzeniu i żąda odrzucenia wniosku dep. Bricé'a z powodu, że Izba ma wiele jeszcze i to bardzo ważnych ustaw do uchwalenia jak n. p. ustawy wojskowe, których projekty nie są jeszcze gotowe.

Wstąpił potem na trybunę bonapartysta Raoul-Duval i postawił następujący wniosek: „Zgromadzenie narodowe odracza się dnia 15. Sierpnia. Wybory powszechne odbędą się 18. Października." Wnioskodawca motywował swój wniosek, że Zgromadzenie narodowe nie jest w stanie uchwalić w roku bieżącym wszystkie potrzebne ustawy, jeżeli ma się na parę miesięcy odroczyć; Izba odroczyć się musi, więc najlepiej będzie, jeśli co najprędzej odbędą się wybory powszechne, które wśród obecnych stosunków są nieuniknione. Lepère (ze skrajnej lewicy) oświadcza, iż stronnictwo jego bardzo mile przyjmuje do wiadomości, że bonapartyści są obecnie za jaknajrychlejszem rozwiązaniem Zgromadzenia narodowego.

Minister Buffet sprzeciwia się w imieniu rządu wnioskowi Duvala, który oznaczając na tak długi czas naprzód rozpisanie wyborów krępowałby Izbę w dalszych jej czynnościach. Ernest Picard wyraził zdziwienie, że minister spraw wewnętrznych, który niedawno oświadczył, iż rząd nie będzie żadnego nacisku wywierał na Izbę — miesza się obecnie do sprawy, która go wcale nie obchodzi i jest sprawą samego Zgromadzenia narodowego.

Prezydent Zgromadzenia zarządził nad wnioskiem Duvala głosowanie, którego wynik był taki, iż wniosek ten upadł większością 13 głosów na 687 głosujących; poczem Juliusz Simon popierał swój wniosek, ażeby ferye Zgromadzenia narodowego trwały do 19. Października. Ci, którzy życzą sobie odwlekania w nieskończoność rozpisania nowych wyborów chcieliby także, ażeby przeprowadzenie konstytucyi odroczonem było na czas nieokreślony. Prezydent republiki zaklinał Izbę, ażeby jak najprędzej przeprowadziła organizacyę kraju; lecz to da się dopiero wtenczas uskutecznić gdy nowe Zgromadzenie narodowe rozpocznie swe funkcye i gdy tym sposobem ustanie dzisiejsze prowizoryum.

Minister sprawiedliwości Dufaure przypomina, iż rząd oświadczył się przeciw odroczeniu Izby do końca Listopada, i że po dokładnem zbadaniu sprawy oświadczył się za dniem 4. Listopada jako terminem, z którym Izba napowrót zgromadzić się może, ażeby jeszcze uchwalić konieczne ustawy i pozostawić rządowi dość czasu na rozpisanie nowych wyborów powszechnych. „Gdy się Panowie znów zgromadzicie będziecie musieli przystąpić do uchwalenia ustawy wyborczej o senacie, jeśli chcecie, ażeby wybory powszechne mogły się odbyć jak najrychlej." Juliusz Simon oświadczył, iż w obec tych słów ministra sprawiedliwości cofa swój wniosek; poczem Zgromadzenie narodowe uchwaliło 470 głosami przeciw 155, że ferye parlamentarne mają trwać od 4. Sierpnia do 4. Listopada.

Anglia. (*W sprawie rumuńskich konwencyj handlowych.*) W izbie lordów zapowiedział lord Strathedén interpellacyę w sprawie konwencyj handlowych, zawartych między Austryą a Rumunią. Rząd angielski odpowie na tę interpellacyę prawdopodobnie tak samo, jak odpowiedział co do rokowań, które poprzedziły zawarcie tej konwencyi. W ogłoszonej właśnie korespondencyi dyplomatycznej między rządami austryackim a angielskim, określone jest dokładnie stanowisko Anglii w obec tej sprawy. Podajemy ważniejsze ustępy tej korespondencyi: „Earl of Derby do ambasadora angielskiego sir Buchanana w Wiedniu.

.... Powiedziałem hr. Beustowi, że rząd Jej król. Mości nie może brać udziału w usiłowaniach nakłonienia Porty, aby państwom lenniczym przyznała te nowe prawa, prawa, które w istniejących traktatach nie są ani sankcyonowane ani przewidziane i na których domaganie się prawdopodobnie też bardzo chętnem okiem patrzą w Konstantynopolu. Ponieważ jednak nie widzę, aby przyznanie tych praw mogło przynieść państwu tureckiemu znaczniejszą niekorzyść, nie przedsięwziąłbym w imieniu rządu Jej królewskiej Mości żadnych kroków, aby sprzeciwiać się proponowanej przez rządy austryacko-węgierski i niemiecki wspólnej akcyi."

N. fr. Presse podaje wyciąg z depeszy hr. Andrassego do hr. Beusta w sprawie handlowych stosunków Księstw naddunajskich z obcemi krajami. Depesza ta określa stanowisko rządu austryackiego. Oto streszczenie tej depeszy:

„Traktat handlowy zawarty w r. 1862 między Austryą a Turcyą, nie był nigdy zastosowany do Serbii i Rumunii, ponieważ państwa te, jakkolwiek pod względem politycznym są integralną częścią Turcyi, posiadają przecież zupełną niezawisłość we wszystkich sprawach wewnętrznej administracyi i handlu. Niezawisłość ta w sprawach cłowych jest nawet w traktacie samym uznaną, a to w artykule, który postanawia, że przepisy tego traktatu nie dotykają istniejących obecnie w księstwach Mołdawii, Wołoszczyźnie i Serbii ceł przewozowych i wywozowych.

Hr. Andrassy wnosi stąd, że niezawisłość taka, przy braku wszelkich traktatów daje księstwom swobodę regulować według upodobania swoje cła wywozowe i przywozowe. Wynikająca ztąd niepewność w stosunkach handlowych nietylko daje się we znaki austryackiemu handlowi z księstwami

lecz także handlowi przewozowemu obcych krajów i domaga się spiesznego zaradzenia teraz zwłaszcza, gdy stosunki handlowe z owemi krajami ułatwione są przez nowe środki komunikacyjne.

Powyższe postanowienia nie robią żadnej różnicy między handlem wewnętrznym a zewnętrznym; każde takie rozróżnienie byłoby zresztą tylko chimerą, albowiem handel zagraniczny jest tylko objawem krajowego. Gdyby mocarstwa miały były zamiar ograniczenia w taki sposób handlowej autonomii księstw, byłyby orzekły, że autonomia ta ograniczoną jest traktatami zawartemi między Portą, a obcemi mocarstwami. Brak wszelkich podobnych stypulacyj skłania hrabiego Andrassego do przypuszczenia, że zagwarantowana księstwom wolność handlowa mieści w sobie najzupełniejszą swobodę pod względem zawierania stosunków handlowych z zagranicą, a gdy księstwa od lat wielu uważały za rzecz dozwoloną zawierać z zagranicą bezpośrednie konwencye pocztowe, telegraficzne i t. d. wolno im również wchodzić z obcemi państwami w bezpośrednie układy handlowe.

Książę Karol rumuński przyjęciem fermanu inwestytury z r. 1866 zobowiązał się wprawdzie do przestrzegania zasady, że nie wolno mu bez zapytania Wys. Porty zawierać żadnego traktatu ani konwencyi w sprawach handlowych, lecz rząd austryacko węgierski jest zdania, że nawet w razie, gdyby ferman ten świadczyć miał przeciw Rumunii, nie może on obowiązywać Serbii, a gdy robienie różnicy między temi księstwami wywołałoby niepotrzebne trudności, nie należy powyższej kwestyi rozstrzygać na niekorzyść Rumunii.

Biorąc rzecz ze stanowiska praktycznego, nie podobna nie uznać, że stosunki handlowe mocarstw zagranicznych z księstwami naddunajskiemi mogą być uregulowane jedynie zapomocą bezpośrednich układów. Księstwa na mocy zupełnej swej niezawisłości w sprawach cłowych, mogą, jak długo nie są związane żadnemi traktatami wybierać cła według upodobania w znaczniejszej nawet kwocie, niż ta, którą ustanawiają traktaty między Turcyą, a obcemi mocarstwami zawarte. Te ostatnie nic przeciw temu poradzić nie mogą, ponieważ rząd turecki nie wykonywa sądownictwa w sprawach handlowych.

Umieszczanie zaś w konwencyach handlowych z Turcyą stypulacyj, odnoszących się do księstw, nie prowadziłoby także do celu, ponieważ rząd turecki w razie, gdyby ustawodawcze Izby Serbii i Rumunii odrzuciły te stypulacye, nie mógłby inaczej wymusić ich wykonania, jak zapomocą siły zbrojnej. Wszystko to wykazuje dobitnie konieczność bezpośredniego z księstwami traktowania.

Serbia na mocy traktatów ma prawo zawierania układów handlowych z obcemi mocarstwami. Jakkolwiek Rumunii nie przysługa wyraźnie podobne prawo, to jednak nie ma powodu, dla którego miałaby być niekorzystniej postawioną, niż jej sąsiadka.

W obec tych okoliczności rząd austryacko węgierski jest zdecydowanym wystosować do Wys. Porty żądanie, aby rządowi serbskiemu i rumuńskiemu przyznała prawo zawierania z zagranicznemi mocarstwami traktatów handlowych, o ile te nie mają cechy politycznej. Gdy Porta fermanem z r. 1873 przyznała to prawo wicekrólowi egipskiemu, którego nigdy nie przestawała uważać za coś więcej, jak za gubernatora prowincyi, i gdy zastępcom swoim nieraz pozwoliła podpisywać wspólnie z reprezentantami księstw dokumenta, mające niezaprzeczony charakter międzynarodowy, trudno by jej było, mniema hr. Andrassy, bez narażenia się na zarzut niekonsekwencyi odmówić powyższemu żądaniu.

Gdyby jednak wbrew wszelkim przewidywaniom rząd austryacki otrzymał odpowiedź odmowną, natenczas poszedłby drogą utartą, zawierając z księstwami układ, mieszczący wszystkie potrzebne stypulacye, lecz nie mający formy uroczystej konwencyi i zaopatrzony tylko ratyfikacyą obustronnych ministrów spraw zagranicznych."

Turecki minister spraw zagranicznych Aarifi basza pisze w depeszy z 19. Sierpnia 1874 do posła w Londynie:

„Gdyby postępowanie księstw znalazło aprobatę mocarstw, nad czem żywo ubolewalibyśmy i gdybyśmy mieli być świadkami urzeczywistnienia tych planów, musiałaby Wys. Porta zastrzedz sobie prawo zarządzić przeciw tym lenniczym prowincyom takie środki przymusowe, jakie zdaniem jej byłyby wystarczającemi do sparaliżowania tych przez te prowincye samowładnie zawartych traktatów.

Następuje długi memoryał księcia Ghiki do mocarstw, wywodzący prawo Rumunii do zawierania podobnych traktatów.

Poseł angielski Sir Elliot pisze do lorda Derby 15. Września 1874: „W przekonaniu, że dla wszystkich stron byłoby najkorzystniejszem, gdyby Porta przychyliła się do życzeń Austryi, będę i nadal udzielać w tym duchu rządowi tureckiemu przyjacielskiej, chociaż nie natrętnej rady w sprawie, którą rząd Sułtana sam rozstrzygnąć ma prawo.

Earl Derby odpowiada, że zupełnie zgadza się na postępowanie posła i dodaje: Rząd Jej król. Mości jest przekonanym, że roszczenia Rumunii sprzeciwiają się brzmieniu istniejących traktatów i nie może uwierzyć, aby które z wielkich mocarstw, które podpisały traktat paryski, miało pochwalić złamanie tego ważnego traktatu międzynarodowego.

Gdyby jednak okazało się, że jedno z mocarstw postanowienia tego traktatu co do udzielności Porty nad księstwami naruszyć zamierza — wypadek, któryby pociągnąć mógł najgroźniejsze zawikłania — natenczas rząd Jej król. Mości mniema, że Porta dobrzeby uczyniła rozważając, czyby nie należało zrobić Rumunii jakie nieznaczne koncessye w sprawie traktatów handlowych, któreby mogły zadowolić tak księstwa jak i popierające je mocarstwa, a równocześnie postawić mocniejsze zapory do niepodległości, w które książę Karol i doradzcy jego tak nierozsądnie się wdali."

KRONIKA.

= **O stanie JE. p. Namiestnika** otrzymujemy następujące szczegóły: Przebieg zapalenia płuc prawidłowy. Puls 96. Śpiączka mierna. Wzdęcie żywota mierne. Chory skarży się na ciężkość głowy. Ilość białka powiększyła się.

= **Na intencyę wyzdrowienia** JE. pana Namiestnika odbyły się nabożeństwa (w kościele i w gr. kat. cerkwi bazyliańskiej), w Myślenicach, i w Zaleszczykach w synagodze izraelickiej.

— **Dzisiejszy numer** *Gazety Narodowej* został z rozkazu c. k. prokuratoryi państwowej skonfiskowany.

— **Administracya podatków** przypomina właścicielom, administratorom i sekwestrom domów, że fassye czynszów za rok 1875 celem wymiaru podatku domowo - czynszowego przedłożone być mają do końca Sierpnia

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Rzeszowskiej z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 31 Sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem w lokalnościach i o godzinie wskazanych w kartach legitymacyjnych, które wyborcom doręczy c. k. Starostwo.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Lisku z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 31 Sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w powiatowem mieście, o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Samobójstwo**. W Krakowie dnia 26 b. m. rano o godzinie 10tej Józef Jawurek, były profesor gimnazyalny w Królestwie Polskiem, a ostatecznie w seminaryum nauczycielskiem męzkiem w Nowym Sączu, lat 38 mający, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu, który w usta włożył. Kula wyszła drugą stroną głowy. Wypadek ten — pisze Czas —zdarzył się w tutejszym ogrodzie klinicznym. Jawurek zaprosił swego znajomego na godzinę 10tą za świadka do notaryusza i miejsce zejścia naznaczył na drodze przed kliniką, a gdy przyjaciel przyszedł, Jawurek odszedł z nim na dziedziniec kliniczny i pod pozorem, że się musi na chwilę oddalić zostawił przyjaciela nic złego nie przeczuwającego, powierzywszy mu paczkę do trzymania, a sam poszedł poza domek zajmowany przez rządcę kliniki, i wkrótce ztamtąd posłyszano wystrzał. W paczce było parę książek, będących własnością owego przyjaciela i listy Jawurka do bliższych krewnych i znajomych. Z listu jednego, który otworzył adresat, okazuje się, że Jawurek rozmyślnie odebrał sobie życie, nie podał atoli przyczyny tego kroku. W liście tym skreślił osnowę swej karty pogrzebowej, w której oznacza dzień dzisiejszy, jako dzień swej «nagłej» śmierci, klinikę jako miejsce śmierci i prosi o pochowanie go bez wszelkiej okazałości w prostej trumnie, w kącie cmentarza i żąda zatelegrafowania do brata przebywającego w Warszawie, aby nadesłał pieniądze na koszta pogrzebu. Gotówki żadnej nie zostawił, wymienia tylko drobne swe długi 25 złr. wynoszące, które żąda, aby brat zapłacił. W końcu dodaje, że miał zamiar wyjawić w *Czasie* w małym memoryale powody tego smutnego kroku i nawet napisał rzeczony memoryał, ale po namyśle uważając za bufonadę zajmowanie swą osobą szerszej publiczności, porzucił ten zamiar i zniszczył rękopis. — Prosi Boga, aby mu grzechy odpuścił, jak on je przebacza, co go pokrzywdzili.» Zwłoki Jawurka w klinice złożono.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** W Jezierzanach, w powiecie Tłumackim, d. 4. b. m. utonęła podczas kąpieli w miejscu zakazanem przez zwierzchność gminną 15-letnia Karolina Hryńków. Tonącej pospieszono na ratunek, lecz ten okazał się już bezskutecznym. — Takąż samą śmiercią zginął d. 19. b. m. w rzecze Serecie 7-letni syn włościanina Pasławskiego z Bilcza, w Zaleszczyckiem, Marcin, pozostawiony podczas kąpieli przez ojca bez nadzoru. Co do wypadku tego wytoczono śledztwo karne.

W przystępie napadu epileptycznego podczas kąpieli d. 23. b. m. utonął w rzece pod Olszanicą, w Jaworowskiem, urlopnik Onufry Kiszko.

Piętnastoletnia córka włościanina Serwickiego z Rusowa, w powiecie Śniatyńskim, d. 22. b. m. kopiąc glinę została zasypana urwiskiem. Przeciw winnym zaniedbania należytego dozoru wytoczono śledztwo sądowe.

W Męcinie, w powiecie Limanowskim, d. 20. b. m. włościanin Adam Nowak, zoczywszy liszkę w polu, pobiegł do sąsiada pożyczyć strzelby, a dostawszy jej, przez własną nieostrożność postrzelił się tak nieszczęśliwie w głowę, że wkrótce życie zakończył.

Ekonom w dobrach Krasnem, w Skałackiem, d. 21. b. m. spotkawszy w polu włościanina Michała Bratunia, który nie odrobił wziętych ze skarbu zaliczek, zaczął mu robić wymówki i uderzył go w twarz. Uderzony w tej chwili dostał ataku epilepsyi, który powtórzył się, gdy go odwieziono na leśniczówkę i Bratuń wkrótce w kurczach życie zakończył. Śledztwo sądowe jest w toku.

*** **Przy budowie drogi żelaznej** na stacyi w Grybowie d. 19 b. m. robotnicy August Bogdanowicz z Ryglic i Antoni Limerutti z Venzonne we Włoszech, obaj żonaci i ojcowie rodzin, w skutek oberwania się ziemi zostali zasypani i na miejscu życie postradali. Dochodzenie sądowe w sprawie wykrycia winnych tego nieszczęśliwego wypadku zostało zarządzone.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Natalia Dobrzańska, włościanka z Łozówki, w Zbarazkiem, d. 2 b. m. pozostawiła jednoroczne swe dziecię w stodole w kołysce do belek przywiązanej i oddaliła się na wiadomość, że jej starsze dziecko poszło się kąpać z innemi dziećmi i utonęło. Ostatnia wiadomość okazała się nieprawdziwą, natomiast Dobrzańska powróciwszy do stodoły spostrzegła dziecię swe na ziemi leżące bez życia. Zabiło się wskutek wypadnięcia z kołyski.

— **Posłuszna pokojowa.** W Paryżu obecnie są w modzie pokojowe murzynki. Niedawno pewna dama posłała taką pokojową do sklepu, ażeby jej kupiła pończochy koloru cielistego. Po chwili posłuszna murzynka wraca z czarnemi jak węgiel pończochami. Zrazu pani nie posiadała się z gniewu nad niezdarnością czarnej swej służącej, lecz po chwili spojrzawszy na nią wybuchła głośnym śmiechem, gdyż pojęła naraz, że murzynka nie mogła przynieść innych pończoch koloru cielistego.

— **W południowej Francyi** skutkiem klęsk ostatniej powodzi panuje wielka nędza, która wszakże najwięcej daje się uczuwać w Tuluzie. Dzielnice dotknięte katastrofą dotąd stoją pustką a nawet aż do odbudowania domów nieprzystępne są dla ludności, gdyż wiele domów zawsze jeszcze grozi runięciem. Woda do picia, którą rozprowadzono po mieście ze źródeł w dzielnicy Śgo Cypryana z początku była nie do picia i ogólnie obawiano się wybuchu epidemii. Oprócz żołnierzy odznaczyli się przy ratowaniu mieszkańców podczas powodzi zakonnicy. Pewien ksiądz, ciężką złożony chorobą, w chwili niebezpieczeństwa wstał z łóżka i wyratował wiele osób. Pod gruzami domów w dzielnicy św. Cypryana ciągle znajduja rozmaitą broń, którą w murach i piwnicach poukrywali niektórzy mieszkańcy ze stanu wyrobniczego, a pod ruinami jednej z kamienic znaleziono formalny arsenał. Pokazuje się więc, że dzielnica owa była prawdziwą gospodą komunistów, tuluzańskiem Belleville.

— **Winogrona włoskie** tegorocznego winobrania już ukazały się w handlu.

— **Olbrzymi grzyb** znaleziono w zeszłym tygodniu w lesie nieopodal Osieku w Czechach. Ważył 43 łutów, był najregularniej wyrośnięty i wewnątrz zdrowy zupełnie.

— **Panna Bogdani-Kleczkowska,** występująca na scenie opery praskiej, w zeszłym tygodniu tak mocno zachorowała, że przerwać musiała swe występy gościnne.

— **W kopalniach węgla** pod Rożicem na Morawie d. 22. b. m. z rana skutkiem wybuchu gazu ziemnego utraciło życie czternastu robotników, w głębokości około 140 sążni pod powierzchnią ziemi.

— **Czeski zbiór monet w Pradze** wzbogacony został w ostatnich dniach bardzo rzadkim zabytkiem. Jest to moneta króla greckiego Lizymacha, zmarłego w r. 281 przed Ch., ma więc przeszło 2000 lat i zalicza się do najstarszych w rzędzie znanych monet. Znaleziono ją przy budowie studni w miejscowości Opatowicach w Czechach. Po jednej stronie nosi wizerunek króla Lizymacha, bardzo dokładny i wybornie wykonany, po drugiej postać Pallady na tarczy opartej oraz napis grecki «Bazileos Lyzimachos».

— **Rabusie w Ameryce** nie zadawalniają się już uliczną łupieżą, lecz występować zaczynają na szersze pole czynu.. Niedawno, jak donoszą dzienniki amerykańskie, zamierzyli oni zrabować pociąg pocztowy pomiędzy Indyanopolis a Vandatrą. Pod stacyą Longpoint zastrzelili maszynistę i opanowawszy lokomotywę odczepili ją wraz z wagonem pocztowym od pociągu, tak że podróżni w dalszych wagonach pozostali na stacyi, rabusie zaś ze swą zdobyczą popędzili dalej. W odległości dwóch mil angielskich od stacyi dopiero zatrzymali lokomotywę i usiłowali włamać się do wagonu pocztowego, lecz przezorny konduktor zatarasował był szczelnie drzwi, okien wagon nie posiadał, a tak naprożno kusili się rabusie dostać się do jego wnętrza. Wystrzałami zmusić chcieli konduktora do otworzenia drzwi i już nie jedna kula na wskróś przebiła wagon, gdy nadbiegli ze stacyi uzbrojeni podróżni i przepłoszyli hultajów.

— **O najnowszych wykopaliskach** w Rzymie czytamy w dzienniku *Corr. Ital.*: Archeologiczna komisya municypium rzymskiego udziela nam właśnie ciekawej wiadomości o zabytkach starożytnych, wydobytych ostatniemi dniami na Eskwilinie. Odkopano tam mianowicie krypty z epoki rzymsko-etruryjskiej, zawierające szczątki kości i urn, pomiędzy któremi znajdują się także urny powleczone pokostem czarnym, wystawione już na widok publiczny w odpowiednim oddziale muzeum terrakoty. Z wspomnionych wyżej krypt dwie zasługują na szczególniejszą uwagę; jedna, ozdobiona wewnątrz płaskorzeźbą Pegerina, a druga freskami, niestety zbyt uszkodzonemi, a przedstawiającemi pochód konsula w otoczeniu liktorów. Tak z płaskorzeźby wspomnianej, jako też z malowideł zdjęto dokładne kopie, które w odpowiedni sposób będą reprodukowane. Freski udało się szczęśliwie zdjąć ze ściany zupełnie i przenieść do muzeum, pomimo że tynk miejscami strupiał. Dalej znaleziono następujące zabytki: 1. Płaskorzeźbę w terrakocie, przedstawiającą widok Nilu z różnemi zwierzętami, chatami nadbrzeżnemi, łodziami i ludźmi; 2. siedmnaście monet złotych wschodnio-rzymskich cesarzy, a w tej liczbie 14 Zenona, dwie Teodozego a jedną nader rzadką Juliusza Neposa; 3. sześć srebrnych pierścieni, z których kilka, jak się zdaje, nosi godło chrześcijańskie; dalej połowę srebrnego krzyża, ubranego w grona misternej rzeźby z drogim kamieniem w pośrodku; wielki pierścień ważący około 75 granów; szkatułkę z pierścieniem ozdobionym karniolem rznięty, na którym przedstawiony jest Merkury i wycięte są w około figury litery: E. A. U. T. — W pierwszym tygodniu bieżącego miesiąca zaczęto kopać na Eskwilinie w miejscu, gdzie dawniej już znaleziono fontannę greckiego rzeźbiarza Pontiosa, i znaleziono szczątki innej fontany w kształcie konchy, z której dwa węże piją.

— **Dochody z rozsprzedaży tytoniu** i cygar w Przedlitawii w pierwszym kwartale tego roku umniejszyły się w stosunku do pierwszego kwartału roku zeszłego o 552.201 złr., wynosiły bowiem ogółem 12,714.164 złr., podczas gdy przed rokiem 13,266.365 złr. Umniejszenie było największe w Dolnej Austryi, gdyż o 194.583 złr. i w Styryi o 84.360 złr. Natomiast zwiększył się dochód w Galicyi o 24.350 złr. Różnica pochodzi głównie z mniejszego o 5,879.420 sztuk odbytu cygar zagranicznych, oraz kilku milionów krajowych. I tutaj niezawodnie »krach« wpłynął na cyfry.

— **Zapomniana sztuka.** Jeden z dzienników nowojorskich pisze: Są pewne sztuki, które przez jakiś czas znane były na świecie, lecz następnie zostały zapomniane zupełnie, jak n. p. sztuka wyrabiania szkła elastycznego w dawnych wiekach. Świeżo znów u nas w Nowym Jorku poszła w zapomnienie sztuka, której nie tak prędko nabędziemy na nowo, jeśli stosunki z grntu się nie poprawią. Jest to mianowicie sztuka otrzymania od krawca na kredyt nowego ubrania.

— **Sposób zrobienia majątku.** Pewien właściciel handlu towarów galanteryjnych w Baltimore, jak piszą dzienniki tamtejsze, zawdzięcza swój milionowy majątek papudze, która przez wiele lat z klatki zawieszonej u wejścia do jego magazynu do każdej przechodzącej damy wołała: »Czarująca istoto!«

Notatki literacko-artystyczne.

— **Rys Dziejów Literatury Polskiej**, skreślony przez p. Leonarda Sowińskiego na podstawie notat pozostałych po wysoce cenionym pedagogu Aleksandrze Zdanowiczu, posuwa się pewnym krokiem ku końcowi. Ponieważ zapowiedziany tom drugi, mający objemować czasy Stanisława Augusta, W. Ks. Warszawskiego, przejściową epokę Brodzińskiego i nareszcie epokę Mickiewiczowską, rozrósł się bardzo pod piórem przy zetknięciu z przedmiotami mało przez kogo i zwykle dorywczo potrąconemi, przeto wypadło ów tom rozdzielić jeszcze na dwie osobne księgi. Pierwsza z nich obejmująca około 600 stronic ścisłego druku, sięgająca czasy Konarskiego, klassyków i Brodzińskiego do epoki Mickiewiczowskiej, w tych dniach będzie ukończona i zapewne rychło

ukaże się w obiegu; druga kończy się w rękopiśmie. Nie przesądzając tego, co się jeszcze nie znajduje przed oczyma publiczności, możemy jednak powiedzieć po przejrzeniu odbitych arkuszy traktujących o epoce Stanisławowskiej piśmiennictwa, że studya p. Sowińskiego nad Naruszewiczem, Krasickim, Trembeckim, stanowią w książce wyczerpujące rozprawy, na jakie dawno zasługiwały te wielkie światła naszej umysłowości. Zdanowicz ze swemi szczupłemi notatkami w tej części dzieła mógł zaledwie tu i owdzie dać piszącemu wskazówkę pedagogiczną lub bibliograficzną; całość zaś pracy nad znakomitymi pisarzami jest niemal niepodzielną własnością p. Sowińskiego. Szacowny dar przystępnego, prawdziwie przezroczystego wykładu najzawilszych lub najsubtelniejszych myśli, dar, o którym wzmiankowaliśmy z powodu pierwszego tomu *Rysu Dziejów Literatury* i który sami czytelnicy z owego tomu ocenić już mogli, wiernie towarzyszący panu Sowińskiemu i w dalszym ciągu jego pracy. Będzie to, jak mniema *Gazeta Warszawska*, z której zapisek ten czerpiemy, najlepsza książka podręczna do objaśnienia w domu i szkole kolei prze piśmiennictwo polskie przebywanych.

— **Jedna z powieści Kraszewskiego** wyszła w Petersburgu w przekładzie francuskim zatytułowanym: *Les Extrêmes*. Tłómaczem jest pan Gwido Bourgbouleaux.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

O urządzeniu publicznych składów zbożowych (entrepôts) we Lwowie.

IV.

Udział głównych przedsiębiorstw kolejowych naszego kraju w urządzeniu składów zbożowych we Lwowie wyobrażamy sobie w ten sposób, że jedna z tych kolei albo też obie wspólnie podjęłyby się wybudować i oddać do publicznego użytku potrzebne w tym celu zabudowania. Można się spodziewać, że wykazany poprzednio interes kolei w istnieniu składów i podniesieniu przez to handlu zbożowego skłoni je łatwo do tego jeżeli będą pewne, iż opłaty od składanego zboża będą nieść przychód, który wystarczy na oprocentowanie przyzwoite kapitału wyłożonego na budowę składów, który podług przybliżonego obliczenia będzie wynosił około 150.000 złr. przypuszczając że składy obejmą do 50.000 mierzyc. Zapewnić budującym należyty udział w najmowaniu składów a tem samem odpowiedni z nich przychód powinno być rzeczą innych interesowanych. Kupcy zbożowi we Lwowie tudzież znaczniejsi producenci mogliby w tym celu wystąpić z zamówieniami na przedziały (kabiny) w składach, które nająć zamyślają i zapewnić tym sposobem z góry pewną klientelę. Miasto Lwów które znakomite odniesie korzyści z urządzenia składów i kraj, który istotny ma interes w ułatwieniu odbytu na krajowe płody rolnicze mogliby także przyjąć częściową gwarancyę oprocentowania kapitału wyłożonego. Jednakże najskuteczniejszą gwarancyą licznej klienteli dla składów zbożowych, magnesem który ściągać będzie do nich zapasy zbożowe będzie możność uzyskania taniego kredytu na zboże złożone. Twierdzić nawet można, że jeśli kredyt taki zapewniony będzie w dostatecznej wysokości, to przedsiębiorstwa kolejowe nawet bez dalszej gwarancyi pewnego przychodu z wynajmywania składów skłonią się do wybudowania takowych, gdyż pewne będą że składy będą się rentować. Potrzeba zatem koniecznie postarać się o otworzenie dla składających zapasy zbożowe taniego kredytu a ponieważ najobfitszem i najtańszem źródłem kredytu jest austryacki bank narodowy, przeto należy u dyrekcyi banku i u wys. rządu poczynić stosowne kroki, aby lwowską filię tego banku wyposażono funduszami w tym celu potrzebnemi. Udzielanie kredytu na zboże złożone w składach jest operacyą tak pewną a zarazem korzystną dla banku, zaś dla gospodarstwa krajowego tak dobroczynne obiecującą skutki, że spodziewać się trzeba, iż bank narodowy chętnie przyrzecze udzielanie kredytu na zboże złożone w przyszłych składach i że wys. rząd nie odmówi w tej mierze swego poparcia instytucyi, która podnosząc dobrobyt najliczniejszej klasy mieszkańców podtrzyma zarazem siłę podatkową kraju. Jeśliby wbrew oczekiwaniu starania czynione u austryackiego banku narodowego nie odniosły pożądanego skutku, natenczas wypadnie udać się do którego innego z większych i ustalonych zakładów kredytowych, baczyć jednak trzeba, aby procent od zaliczek nie był zbyt wysoki. gdyż to zmniejszałoby a nawet mogłoby prawie zupełnie uchylić korzyści składów. Pamiętać należy, że powodzenie składów zbożowych w północnych i południowych Niemczech, do których ściąga się zboże z naszego kraju, że panowanie które handel tamtejszych daleko na wschód rozciąga przypisać trzeba przedewszystkiem taniemu kredytowi, który tam jest pod ręką.

Obok taniego kredytu drugim warunkiem powodzenia składów zbożowych jest odpowiedni ich zarząd, zarząd wzbudzający zaufanie oględnem i bezstronnem postępowaniem. Muszą takiego zarządu wymagać właściciele zapasów zbożowych i banki udzielające zaliczek, leży wreszcie w interesie właścicieli składów a zatem jednej lub obu głównych kolei galicyjskich, aby zarząd był takim. W tym celu najlepiej będzie złożyć zarząd składów z przedstawicieli rozmaitych kół interesowanych w powodzeniu całej instytucyi a zatem z delegatów towarzystwa rolniczego, będącego reprezentantem producentów, izby handlowej, powołanej do zastępywania interesów świata handlowego, lwowskiej rady miejskiej i wydziału krajowego, imieniem miasta i kraju a wreszcie przedsiębiorstw kolejowych biorących udział w budowie składów. Taki skład zarządu naczelnego wydaje nam się najwłaściwszym, sądzimy bowiem, że oddanie zarządu w ręce jednego tylko interesenta, a mianowicie kolei żelaznej będącej właścicielką budynku składowego, nie wzbudzałoby takiego zaufania w publiczności a tem samem mniejby odpowiadało dobrze zrozumianemu interesowi samejże kolei, która nie ma powodu nie zgodzić się na proponowaną mieszaną komisyę administracyjną, skoroby miała zapewniony przychód z wyłożonego na budowę kapitału i zagwarantowane inne prawa wypływające z własności budynku składowego. Pod naczelnem kierownictwem i pod nadzorem proponowanej komissyi zostawałoby płatne bióro i personal pomocniczy do mechanicznych czynności. Prawa i obowiązki zarządu składowego tudzież jego odpowiedzialność byłyby określone bliżej w wydanym przez komisyę regulaminie a ułożonym z uwzględnieniem obowiązujących prawnie przepisów.

Wyłożywszy powyżej w krótkości potrzebę urządzenia publicznych składów zbożowych (entrepôts) we Lwowie celem podniesienia krajowego handlu zbożem a tem samem poparcia produkcyi rolniczej w kraju, wskazaliśmy w ogólnych zarysach drogę, którą należałoby obrać do wprowadzenia w życie tej dziś gwałtownie potrzebnej instytucyi. Bardzo być może, że przy wykonaniu rzuconej myśli okaże się potrzebnem odstąpić w szczegółach od wskazanej drogi i w odmienny nieco sposób dążyć do wytkniętego celu. Nie chodziło nam też tutaj o wyłożenie szczegółowego planu akcyi, która musi być zastosowaną do okoliczności i zawisła od współdziałania interesowanych w tej mierze a wymienionych poprzednio czynników, lecz o zapoznanie publiczności z tą wielce ważną sprawą i zainteresowanie dla niej światlejszych ziemian, którym urządzenie składów zbożowych przynieść może znakomite korzyści materyalne. Na zakończenie zaś donosimy, że komissya mięszana z członków izby handlowej i komitetu c. k. galic. towarzystwa gospodarskiego, wysadzona dla obmyślenia środków ku podniesieniu handlu zbożowego w kraju naszym *), uznała konieczną potrzebę urządzenia publicznych składów zbożowych (entrepôts) we Lwowie i postanowiła poczynić potrzebne kroki ku wprowadzeniu w życie tej instytucyi a przedewszystkiem ku zapewnieniu taniego kredytu na składane zboże. Wspólne to działanie przedstawicieli głównych interesów w tej sprawie t. j. rolnictwa i handlu krajowego pozwala spodziewać się, że chwalebne ich usiłowania uwieńczone zostaną pożądanym skutkiem. W każdym razie nie omieszkamy obznajomić publiczność z dalszym przebiegiem sprawy tudzież zapoznać ją z innemi pracami wspomnianej komisyi dążącemi do podniesienia krajowego handlu płodami rolniczemi.

Dr. Tadeusz Pilat.

*) Przypominamy tutaj, że komisya ta, jak doniosły w swoim czasie pisma publiczne, złożona została w skutek uchwały komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wywołanej uwagami delegata komitetu na międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu, p. Ludwika Skrzyńskiego o potrzebie urządzenia takiego targu we Lwowie.

Stan urodzajów w Galicyi wschodniej w połowie Lipca b. r.

4) Jęczmień. Wiadomości o jęczmieniu są smutne. Z wyjątkiem ziemi Bełzkiej, okolic Jarosławia, okolic Krosna i Rymanowa zkąd stosunkowo jeszcze jakie takie w ogóle wiadomości nadeszły, w reszcie kraju dobry jęczmień był tylko rzadkim wyjątkiem, wskutek posuchy doścignął z małemi wyjątkami już wszędzie przedwcześnie, słoma krótka, ziarno nikłe i wątłe, bo przed wypełnieniem się uschło. W okolicy Bursztyna i Bukaczowiec pokazała się na jęczmieniu rdza, w okolicy zaś Grzymałowa tu i owdzie śnieć. Przed piętnastym zaczęło się żniwo jęczmienia, o ile nam doniesiono, pod Kamionką Strumiłową, pod Mościskami, Jarosławiem, w wielu miejscach na Podolu południowem i w okolicach między Jezierną a Tarnopolem na Podolu północnem. Na Podolu południowem szczególniej zły jęczmień jest u włościan, miejscami nie zbierano go lecz spasano, lub maczkowano t. j. zbiór odbywał się ręką, bez kosy lub sierpa, po prostu wyrywano go tylko. Dwory znowu, gdzie jęczmień troszka lepszy, wiązały jęczmień tylko w połowie — w połowie zaś obeszło się bez wiązania, po skoszeniu gromadzono w kopy. Datę przeciętną zbioru mamy tylko jednę (z Podola północnego), jest skromna, bo z morga tylko 3 kopy.

5) Owies. Już w poprzedniem sprawozdaniu t. j. z końcem Czerwca owies dzielił koleje jęczmienia. Tak samo było i w połowie Lipca. Stosunkowo lepsze wiadomości o stanie owsa nadeszły z tych samych stron, co i o jęczmieniu t. j. z ziemi Bełzkiej, z okolic Jarosławia i z tak zwanych dołów Sanockich (okolic Krosna i Rymanowa). W reszcie kraju przeważnie stan smutny, owies pożółkły i podsychając doścignął przedwcześnie, choć ziarno nie było jeszcze wykształconem, w dodatku miejscami jest obrzedni a wszędzie bardzo niski. W Bełzkiem koszono już miejscami.

6) Groch. W porównaniu z wiadomościami odebranemi z końcem Czerwca wiadomości, które obecnie o grochu nadesłano są stosunkowo lepsze. Nie chcemy przez to powiedzieć, jakoby się można urodzaju grochu spodziewać, bo w ogóle biorąc urodzaj ten będzie zaledwie średni, zawsze jednak przetrwał on znów dwa tygodnie posuchy lepiej jak się na to zanosiło. Okolica skąd przeważnie nadesłano prawie tylko złe wiadomości są okolice Lubaczowa i Cieszanowa, okolica Starego Sioła (wykoszono tam wiele miejsc wypalonych) okolice między Samborem a Starem Miastem, okolica Żurawna i Mikołajowa, Podhajec, Monasterzysk, Pokucie, całe południowe Podole z wyjątkiem kąta koło Mielnicy, Podolce północne a wreszcie okolica Kut i Kossowa. Groch kwitł tam wszędzie słabo, strączków mało i drobne są, zatem nadzieja, w wielu miejscach przedwczesnego plonu, mała. W reszcie kraju jak powyżej wspomniano, spodziewać się tylko można średniego urodzaju, bo lubo dobre i średnie wiadomości są liczne, nie brak i złych na przemian. Szkody z wiosną przez ryjkowca zrządzone nie zostawiły znacznych śladów, natomiast teraz znów donoszą nam z okolic Sokala, iż w grochu szkody robi gąsienica, bliżej nie opisana, zatem jej zdefiniować nie można.

7.) Bób. Czy to przypisać temu, że uprawa bobu mniej jest rozpowszechnioną czy korespondenci nasi nie zwrócili nań swej uwagi, dość, że tym razem mało mamy doniesień, bobu się tyczących. Na podstawie tychże trudno wnioskować o stanie bobu. W ogóle, ograniczamy się więc tylko na przytoczeniu zkąd jakie otrzymaliśmy wiadomości.

Dobre wiadomości otrzymaliśmy z Podola południowego (z wyjątkiem okolic koło Jazłowca) z pod Bursztyna, z Doliny, Łukwi, z pod Kałusza, Delatyna, z okolic Krosna i Rymanowa, z pod Drohobyczy, Niżankowic, Zabłociec i Bóbrki. Tylko średnie wiadomości nadeszły z pod Stanisławowa, Jarosławia i Przemyśla, naprzemian dobre i złe z północnego Podola, z pod Bohorodczan, Turki, Dobromila, Chyrowa i Mościsk, przeważnie złe zaś z Pokucia, z okolic między Starem Miastem i Samborem (kwiat tam spalony opadł tak, że w wielu miejscach uznano za stosowne bób wykosić), z okolic Żurawna i Mikołajowa, Stryja, Kossowa i Kut.

Wiedeń, 26. Lipca. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła w St. Marx przypędzono: 2025 wołów galicyjskich, 1367 węgierskich i 107 niemieckich, razem 3499. W skutek słabszego popytu ożywiło się z początku usposobienie, ale później nastąpił zwrot odmienny, a sprzedaż była utrudniona. Płacono od centnara: za woły galicyjskie 28—31 złr., za węgierskie 29—32 złr., a za niemieckie 30—32 złr. Na schyłku targu ceny zaczęły dalej spadać.

(L) **Jassy**, 24. Lipca. (*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*) Na targu tutejszym notowano następujące ceny zboża z odstawą do jednego z dworców kolejowych w Jassach, Romań lub Botuszanach. Za kilo pszenicy (= 340 — 365 kilogr.) 70 do 75 franków. Za kilo żyta (310 — 325 kil.) 44 do 48 fr. Za kilo jęczmienia (= 260 do 300 kilogr.) 30 — 35 frank. Za kilo owsa (= 210 — 225 kilogr.) 28 — 30 fr. Za kilo kukurudzy (350 — 370 kilogr) 47 — 50 frank. Za kilo rzepaku (300 — 322 kilogr) 72 — 75 frank. Dnie pochmurne; w ostatnich dniach deszcz. Żniwa rozpoczęły się. Obrót słaby, bo producenci nie ustępują z stanowiska wyczekującego. Ceny idą w górę; popyt znaczniejszy.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 15. do 22. Lipca 1875.

Zboża. Pszenica prima za 170 fnt. złr. 8·75 do 9·50, średnia sucha złr. —·— do —·—, wilgotna złr. —·—. — Żyto przednie za 160 fnt. złr. 5·— do 6·—, średnie złr. — do —·—. Jęczmień dla browarów za 140 fnt. złr. 4·— do 4·50, średnie złr. —·— do —·—. Owies za 100 fnt. złr. 3·60 do 3·70. Hreczka za 140 fnt. złr. —·— —· Kukurudza za 170 fnt. złr. 5·50 do 5·75· Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. —.— do —·—, opasowy 180 funtów — do —·—. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola biała za 180 fnt. złr. —·— —.—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. — do —, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 funtów złr. —·— do —·—. Anyż rossyjski — do —. Anyż płaski 100 fnt. zł —·— do —·—. Kminek 100 funtów złr. —. Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 9·50 do 10·—. Rzepak letni za 150 fnt. złr. 8·50 do —·—. Lnianka za 150 funt. złr. 9·— do —·—. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 10·50 do —. Nasienie konopne za 120 fnt. złr. — do ·—. Chmiel za 100 fnt. złr — do —. Konopie za 100 do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. zł. — do —·—. Miód za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 16·— do 16·25. Spirytus 80 Tralles, 41 Mass na Sierpień-Październik złr. 16·75 do 17·—.

— **Produkcya i sprzedaż soli w Galicyi**. W Czerwcu r. b. wynosiła produkcya soli 197.111 centnarów 63 funt. sprzedaż zaś 180.896 centnarów. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 165.087 centnarów 58 funt, sprzedaż zaś 153.843 cent. Z porównania okazuje się, że w Czerwcu r. b. była produkcya o 32.024 centnarów 5 funtów a sprzedaż o 27·053 centnarów większą.

— **Wyrób cukru w Galicyi**. W Czerwcu wyrobiono tylko w cukrowarni Tarnowskiej $503^{51}/_{100}$ centnarów cukru grudkowego (*Glycos*).

— **Wyrób wódki i piwa w Galicyi**. W Czerwcu r. b. wyrobiono w 62 gorzelniach galicyjskich 403.837 opodatkowanych stopni alkoholu, a w 199 browarach wywarzono 82.452 wiader piwa. W miastach zamkniętych jako to: w Krakowie, wywarzono w 6 browarach 7.755 a we Lwowie w 7 browarach 10.760 wiader piwa, tak, że ogólna produkcya piwa w Galicyi wynosiła w Czerwcu r. b. w 212 browarach 100.967 wiader.

OSTATNIA POCZTA.

Z Berlina donoszą 26. Lipca: Według zasięgniętych informacyj wiadomość o uwięzieniu hr. Szembeka, (telegram nazywa go „Dzembeck“) jest mistyfikacyą. Przeciw jej autorowi, urzędnikowi sądowemu wytoczono śledztwo.

Z Dubrownika 26. Lipca telegrafują: Powstańcy zaatakowani zostali 23go b. m. przez wojsko tureckie pod Nevesinje; walka była zaciętą, z obu stron wielu rannych i zabitych. Następnego dnia zrobiły wojska tureckie wycieczkę ze Stolac i uderzyły na powstańców pod Dabra, przyczem ci ostatni udaremnili zamierzony przez kompanię turecką napad z tyłu. Walka trwała dzień cały, rezultat niewiadomy. Pod Gabela była także potyczka. Gorizze Turcy podpalili.

Według obliczeń francuskiego ministra rolnictwa szkody zrządzone powodzią w południowej Francyi wynoszą 75 milionów franków, z czego 50 milionów przypada na zniszczone żniwa.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26. Lipca.

Hotel Żorza.

P. K. Horodyski, z Tłusteńka.

Hotel Angielski.

Pp. K. Tutak, z Stanisławowa. — W. Witosławski, z Brodów. — A. Janocha, z Obertyna. — W. Mierzenski, z Baryłowa. — F. Smalewski, z Uherec. — L. Winnicki, z Siemakowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 26. Lipca.

Pp. Ks. K. Radziwiłł, do Brodów. — M. hr. Borkowski, do Krakowa. — K. Łanckoroński, do Rozdołu. — K. hr. Wodzicki, do Olejowa. — K. br Voux, do Rozdołu. — A. Reindl, do Tarnopola. — Dr. J. Zezulka, do Przemyśla. — K. Konga, do Krakowa.

Spostrzenia meteorogliczne.

z dnia 27. Lipca 1875.

Barometr 734.07mm. Psychrometr suchy + 16·0°C. Psychrometr wilgotny +15·25°C. Prężność pary 12 38 mm. Wilgoć 92%. — Zachmurzenie 10. Wiatr W4. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 12·8°Rm.

Barometr idzie w górę.

Ceny targowe z miesiąca Lipca 1875:

Następujących artykułów:	Husiatyn zł.	Husiatyn c.	Kopyczyńce zł.	Kopyczyńce c.	Probużna zł.	Probużna c.	Chorostków zł.	Chorostków c.	Sokal zł	Sokal c.
Mec pszenicy	3	50	3	25	2	50	3	50	3	25
„ żyta	2	50	2	40	2	—	2	20	1	92
„ jęczmienia	2	20	2	60	1	80	2	20	1	68
„ owsa	2	20	2	—	1	40	1	60	1	60
„ grochu	3	20	3	—	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	3	20	3	—	2	20	2	80	2	40
„ kukurudzy	3	—	2	65	2	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	20	—	85	—	30	—	80	—	52
Cetnar siana	1	60	2	—	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	12	50	15	—	9	—	7	50	6	50
„ „ miękkiego	—	—	8	—	7	50	5	—	5	56
Funt mięsa wołowego	—	17	—	18	—	16	—	16	—	16
Robotnik bez wiktu	—	60	—	56	—	30	—	50	—	—

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 26. Lipca 1875

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227	50	229	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	141	50	143	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		21[illegible]	
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	80	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	30	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	70	93	30
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	—	91	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	50	87	25
Połyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	99	25	98	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	[illegible]	—	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	16	5	25
Napoleond'or	8	86	8	93
Pół imperyał rossyjski	[illegible]	90	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	68
„ „ papierowy	1	53 3/4	1	55 1/4
Pruskie bilety kasowe	1	63 3/4	1	65
Srebro	101	50	102	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. Lipca 1875

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.85	70.95
„ w srebrze	74 30	74 40
Losy z r. 1839 całe	268.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	244.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.25	105 50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 40	112.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	118.—	118 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.50	136.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	86.25	87 —
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	80.50	81.25
Węgier	82.25	82.50
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 80 prc.	110.—	110.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	215 —	215.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	233.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	936.—	937.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	385.50	386
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	181.25	81.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. w. a.	1858.—	1852.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226 75	227.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	142.25	142 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	281 50	282 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	95.25	95 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.—	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.50	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.75	100.50
Bank. narod po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc	86.75	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91.50	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	74.—	74.25
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.75	99.25
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	74.—	74.25
Węg. gal. kol. à 200 zł 5-prc. w srbr	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	34 —	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	22 —	22.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.20	93.30
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.70	92.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 25	54.35
Hamburg za 100 M. B.	54.25	54.35
Londyn za 10 ft. szt.	111.70	111.80
Paryż za 100 fr.	44 05	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.24	5.25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.90	8 91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.65	101 75

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 26. Lipca 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	—
„ „ „ w srebrze	74	—
Losy z 1860 roku	112	60
Akcye banku wiedeńskiego	936	—
„ „ kredytowego	216	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	55
Srebro	101	75
Napoleond'or	8	90
Dukat	5	24 1/2
100 Marek	54	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2740 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2536/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach już zreorganizowanych w powiecie Tarnopolskim.

1. Posada nauczyciela młodszego przy 4-klasowej szkole męskiej w Tarnopolu z płacą roczną 360 zł. w. a.

2. Posada nauczyciela młodszego szkoły etatowej w Tarnopolu na przedmieściu Mikulinieckiem z płacą roczną 360 zł. w. a.

3. W Kutkowcach (etatowa) z roczną płacą 300 zł. w. a. i ogrodem.

4. Posada w Promatynie (etatowa) z roczną płacą 300 zł. i ogrodem.

W powiecie Husiatyńskim.

5. W Siekierzyńcach (etatowa) z płacą roczną 244 zł. 25 ct., 14½ korca żyta i użytkiem 2 morgów gruntu.

6. W Bozyrach (filialna) z płacą 184 zł. 38 ct, 18¾ korca żyta i ogrodem.

7. W Uwisłej (filialna) z płacą 186 zł. 31 ct. 18 korcy i 28 garncy zboża i ogrodem.

8. W Tłusteńkiem (etatowa) z płacą roczną 300 zł. a. w.

9. W Szydłowcach (etatowa) z płacą roczną 212 zł. 50 ct, 25 korcy żyta i ogr dem.

10. W Czarnokońcach małych (etatowa) z płacą roczną 296 zł. 10 ct. z użytkiem z ½ morga pola.

11. W Mszańcu (etatowa) z płacą roczną 255 zł. w. a. i użytkiem 9 morgów 600 kw. sążni gruntu.

12. W Suchostawiu (etatowa) z płacą 234 zł, 19 korcy zboża z użytkiem 2 morgów pola.

13. W Tudorowie (filialna) z płacą 214 zł. 50 ct. i 10 korcy zboża i ogrodem.

14. W Oryszkowcach (etatowa) z płacą 300 zł. w, a. i ogrodem.

15. W Krzyweńkiem (etatowa) z płacą 300 zł. i ogrodem.

16. W Suchodole (filialna) z płacą 200 zł. 35 ct., 12½ korcy zboża i ogrodem.

17. W Lioskowcach (etatowa) z płacą 186 zł. 28 ct, 30 korcy zboża i ogrodem.

18. W Trybuchowcach (etatowa) z płacą 220 zł. 25 ct., 22 korcy zboża i ogrodem.

19. W Niżborgu nowym (filialna) z płacą 204 zł. 50 ct., 12 korcy 16 garncy zboża i ogrodem.

20. W Niżborgu starym (etatowa) z płacą 300 zł. i ogrodem.

21. W Olchowczyku (filialna) z płacą 177 zł. 50 ct., 20 korcy zboża i ogrodem.

22. W Celejowie (filialna) z płacą 211 zł. 12 korcy zboża i z ogrodem.

23. W Howiłowie wielkim (etatowa) z płacą 156 zł. 60 ct, 43 korcy zboża i ogrodem.

24. W Kluwińcach (etatowa) z płacą 170 zł. 25 ct., 34½ korca zboża i ogrodem.

25. W Samołuskowcach (etatowa) z płacą 210 zł, 24 korcy zboża i ogrodem.

26. W Myszkowcach (filialna) z płacą 212 zł., 12 korcy zboża i ogrodem.

W powiecie Trembowelskim.

27. W Podhajczykach (filialna) z płacą 175 zł., 20 korcy zboża i ogrodem.

28. W Młyniskach (filialna) z płacą 155 zł. 50 ct., 26½ korca zboża i ogrodem.

29. W Krowińce (etatowa) z płacą 210 zł. 63 ct., 23 korcy 4 garncy zboża i ogrodem.

30. W Boryszówce (filialna) z płacą 212 zł. 50 ct., 10 korcy zboża i ogrodem.

31. W Humniskach (filialna) z płacą 148 zł., 30 korcy zboża i ogrodem.

W powiecie Skałackim.

32. Przy szkole 4-klasowej w Skałacie:

a) posada nauczyciela szkołą kierującego z płacą roczną 476 zł 56 ct, 12 fur drzewa opałowego z przystawą i wolnem pomieszkaniem i ogrodem,

b) dwie posady nauczycieli starszych z płacą 450 zł. a. w.

c) posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł. w. a.

33. W Iwanówce (etatowa) z płacą 164 zł. 25 ct., 35 korcy i 24 garncy zboża i ogrodem.

34. W Soroce (filialna) z płacą 191 zł. 43 ct. w. a, 18 korcy 12 garncy zboża i ogrodem.

35. W Doropiawce (etatowa) z płacą 203 zł. 40 ct., 28 korcy zboża i ogrodem.

36. W Mysłowie (filialna) z płacą 178 zł., 20 korcy zboża i ogrodem.

37. W Kałaharówce (etatowa) z płacą 250 zł. 20 ct., 15 korcy zboża i ogrodem.

W powiecie Zbarazkim.

38. W Nowemsiole (etatowa) z płacą 161 zł. 40 ct, 36 korcy zboża i ogrodem.

Wszędzie prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podanie zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy w terminie do 15. Września.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Tarnopol, 12. Lipca 1875.

(2748 1—3) **Edykt.**

L. 2521. C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, iż na prośbę Józefa Grüssa przecim Mikołajowi Plakida w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 47 zł. w. a. wraz z procentami po 2 zł. 30 ct. w. a. miesięcznie od 23 Kwietnia 1872 bieżącymi i kosztami sądowemi w kwocie 1 zł. 72 ct. 1 zł. 4 ct. 6 zł. 46 ct. i 13 zł. 72 ct. w. a. jako też kosztów obecnie przyznanych 62 ct rozpisuje się przymusowa sprzedaż realności pod l. 38 w Zboiskach położonej do Mikołaja Plakidy należącej w drodze publicznej licytacyi sprzedaż ta odbędzie się w tut sądzie w jednym terminie na dniu 12. Sierpnia 1875 o godzinie 10. przed południem.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 475 zł. w. a. a chęć kupienia mający, ma złożyć 47 zł 50 ct. w. a. jako wadyum w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności lub w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego włościańskiego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszejszo sądowej registraturze.

Lwów, dnia 22. Kwietnia 1875.

(2738 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3700 C. k. sąd powiat. ustanawia dla Chaji Reizi dw. im. Kubert z Jezierzan uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 12. Lipca 1875. l. 6720 za obłąkanę uznanej kuratorem Josla Kuberta z Jezierzan.

Borszczów, dnia 17. Lipca 1875.

(2757) **Ogłoszenie.**

L. 32.536. C. k. Namiestnictwa o pozwoleniu gminie miasta Wadowic na pobór dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Jego ces i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19. Czerwca 1875., najłaskawiej zatwierdzić uchwałę Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którą gminie miasta Wadowic pozwolono pobierać przez lat dziesięć począwszy od 1. Stycznia 1876. aż po koniec roku 1885. na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek w wysokości siedmdziesięciu pięciu (75%) podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Co się w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21. Czerwca b. r. liczba 9430 do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów 18. Lipca 1875.

Kundmachung.

(Z. 32.536) der k. k. Statthalterei betreffend die der Stadtgemeinde Wadowice ertheilte Bewilligung zur Behebung des Gemeindezuschlages von Fleisch und Wein

Se. kaiserl. und königl. Apostolische Majestät haben mit der Allerhöchsten Entschließung vom 19. Juni 1875 den Beschluß des Landtages des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Großherzogthume Krakau, mit welchem der Stadtgemeinde Wadowice bewilligt wurde, durch zehn Jahre d. i. vom 1. Jänner 1876 an bis zu Ende des Jahres 1885 zur Deckung ihrer Gemeindeauslagen einen Gemeindezuschlag zu der Verzehrungssteuer von Fleisch und Wein in der Höhe von fünf und siebzig (75) % zu erheben, allergnädigst zu genehmigen geruht.

Welches in Folge Erlaßes des hohen k. k. Ministeriums des Innern vom 21. Juni l. J. Zahl 9430 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 18. Juli 1875.

Оввѣщеніе

(Ч. 32.536) ц. к. Намѣстничества о позволенію громадѣ мѣста Вадовицѣ на поборъ додаткȣ громадского до податкȣ консȣмційного отъ маса и вина.

Его ц. к. Апостольское Величество изволивъ найвыжшимъ рѣченіемъ зъ дна 19. Червца 1875. наймилостивѣйше затвердити оуХвалȣ Сойма Королевства Галиції и Лодомеріи вразъ зъ Великимъ Княжествомъ Краковскомъ, которою громадѣ мѣста Вадовицъ позволено побирати черезъ лѣтъ десать т. е. почавши отъ 1. Сѣчна 1876. ажъ по конецъ рокȣ 1885. на покритіе ей выдатковъ громадскихъ додатокъ въ высотѣ семдесать и пать (75) % податкȣ консȣмційного отъ маса и вина.

Що въ слѣдствіе рескриптȣ высокого ц. к. Министерства справъ внȣтренныхъ зъ дна 21. Червца с. р. ч. 9430 до общои вѣдомости подаетъ са.

Львовъ дна 19. Липца 1875.

L. 502.

Obwieszczenie

L. 2607 W ślad §. 31. Ustawy z 24 maja 1869 podaje c. k. Podkomissya krajowa podatku gruntowego w Krakowie zatwierdzone lub sprostowane taryfy klasyfikacyjne przydzielonych do jej okręgu powiatów do wiadomości c. k. powiatowych komisyj szacunkowych w celu dalszego ogłoszenia w powiecie, aby posiadaczom gruntów do związku gminnego nie należących i tym, którzy przynajmniej szóstą część podatku gruntowego w gminie opłacają — tudzież gminom jak również samymże powiatowym komisyom szacunkowym podać sposobność oświadczenia się o stosowności taryf klasyfikacyjnych a względnie wniesienia do właściwych c. k. powiatowych komisyj szacunkowych możliwych przeciw tymże, zarzutów.

W tym też celu wyznacza się nieprzekraczalny sześcio-tygodniowy termin taryfom rozpoczynający się w dniu 1go sierpnia 1875 a upływający z dniem 11go września 1875 roku

Uprawnienie do oddzielnego wniesienia zarzutów przeciw taryfom klasyfikacyjnym należy w razie wątpliwym wykazać poświadczeniem c. k. urzędu poborowego z zapłaconej w jednej gminie przynajmniej szóstej części podatku gruntowego wziętego na przepis w roku 1874.

Do przejrzenia i wnoszenia zarzutów w czasie powyż określonym przystępne będą stronom interesowanym taryfy klasyfikacyjne w każdym urzędzie gminnym; w c. k. powiatowych komisyach szacunkowych zaś oprócz taryf także operaty szacunkowe a mianowicie: opis gruntów wzorowych wybranych w myśl §. 28 Ustawy z 24. maja 1869.

Referent powiatowej komisyi szacunkowej lub też inny urzędnik wyznaczony przez Przewodniczącego komisyi szacunkowej udzielą w przedpołudniowych godzinach urzędowych potrzebnych wyjaśnień na życzenie stron interesowanych.

Zarzuty gmin, właścicieli większych posiadłości lub powiatowych komisyj szacunkowych mają być wnoszone pisemnie do właściwej powiatowej komisyi szacunkowej

Powiatowe komisye szacunkowe przedłożą Podkomisyi krajowej po upływie terminu bezzwłocznie wszelkie reklamacye z dołączeniem swego zdania.

Wszelkie akta, załączniki i pisma w sprawie reklamacyi w określonym terminie przeciw taryfom wniesione, są od stempla wolne.

Taryfa klasyfikacyjna rejonu Krakowskiego

Czysty dochód wal. austr. z 1go morga — klasa (zł. ct.)

L. porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Ról 1	Ról 2	Ról 3	Ról 4	Ról 5	Ról 6	Ról 7	Ról 8	Łąk 1	Łąk 2	Łąk 3	Łąk 4	Łąk 5	Łąk 6	Łąk 7	Łąk 8
1	Biała	I	12 —	9 —	6 25	4 50	3 —	2 30	1 30	— 65	15 —	10 —	7 50	4 50	2 20	1 30	— —	— —
2		II	8 50	6 50	4 50	2 70	1 60	1 —	— 60	— 40	9 50	6 25	4 —	2 —	1 40	1 —	— —	— —
3	Bochnia	I	10 —	7 50	5 25	3 60	2 70	1 60	— 80	— —	11 50	8 —	5 75	4 75	3 10	1 80	— 90	— —
4		II	8 —	5 50	3 20	2 20	1 30	— 75	— 30	— —	10 50	7 —	5 —	2 70	1 80	1 30	— 70	— —
5	Brzesko	I	9 —	6 75	5 25	3 60	2 70	1 60	90	— 45	9 50	7 75	5 75	4 —	3 10	2 10	1 50	— 70
6		II	8 —	5 —	3 —	2 30	1 40	1 10	— 80	— 35	8 50	6 50	4 75	3 40	2 50	1 50	— 90	— 65
7	Chrzanów	I	6 75	3 80	2 30	1 40	— 90	— 50	— 25	— —	9 50	4 75	2 30	— 75	— —	— —	— —	— —
8		II	8 —	5 50	3 —	1 60	— 80	— 40	— 20	— —	11 —	6 50	3 —	— 75	— —	— —	— —	— —
9	Dąbrowa	Jed.	9 —	7 25	5 50	3 60	2 40	1 60	— 90	— 45	8 75	6 50	5 —	3 40	2 30	1 20	— 45	— —
10	Gorlice	I	6 50	4 50	3 —	2 —	1 30	— 80	— 40	— 20	8 —	5 50	3 60	2 50	1 60	1 10	— 55	— —
11		II	3 60	2 40	1 60	1 10	— 70	— 40	— 20	— —	5 —	3 60	2 20	1 40	— 90	— 45	— —	— —
12	Grybów	I	6 25	4 25	2 80	2 —	1 50	1 —	— 65	— 30	7 75	5 50	4 —	3 —	2 —	1 50	— 70	— 40
13		II	3 60	2 90	2 30	1 80	1 10	— 70	— 30	— 18	5 50	4 —	3 —	2 —	1 20	— 70	— 40	— —
14	Jasło	Jed.	7 50	5 75	3 80	2 80	1 80	1 10	— 55	— 25	9 —	6 75	5 —	3 80	2 90	1 90	1 20	— 45
15	Kolbuszów	Jed.	5 —	3 60	2 70	1 80	— 90	— 30	— —	— —	9 —	6 75	4 —	2 70	1 80	— 90	— 55	— —
16	Kraków	I	10 —	7 50	5 25	3 80	2 90	2 —	— 90	— —	11 —	7 25	4 25	1 80	— 90	— —	— —	— —
17		II	9 —	6 50	4 50	3 —	2 30	1 40	— 75	— 40	11 —	7 25	5 25	2 60	1 30	— 75	— —	— —
18		III	11 50	8	5 50	3 60	2 40	1 20	— 90	— —	12 50	8 25	5 5	3 —	1 10	— —	— —	— —
19	Limanowa	I	7 —	4 —	2 40	1 50	— 90	— 50	— 30	— 20	8 —	4 50	2 70	1 50	1 —	— 50	— —	— —
20		II	4 50	3 10	2 10	1 40	— 75	— 45	— 25	— 14	6 25	4 25	2 70	1 50	— 80	— 50	— —	— —
21	Łańcut	I	7 75	5 25	2 70	1 40	— 90	— 45	25	— —	9 50	6 25	4 —	2 30	1 20	— 35	— —	— —
22		II	8 50	5 75	3 80	2 50	1 60	1 10	— 55	— 25	10 —	7 —	4 75	3 —	1 60	— 70	— —	— —
23	Mielec	Jed	8 —	5 75	4 50	3 40	2 30	1 40	— 65	— 30	8 —	6 50	4 75	3 20	2 30	1 20	— 55	— —
24	Myślenice	I	8 —	5 75	4 —	2 70	1 50	1 20	— 60	— —	9 50	6 25	4 25	2 80	1 40	— 90	— —	— —
25		II	6 25	4 —	3 —	2 30	1 40	— 75	— 40	— 20	7 25	5 25	3 80	2 30	1 30	— 65	— —	— —
26	Nisko	Jed.	6 25	5 —	3 60	2 40	1 40	— 90	— 45	— 30	7 50	5 —	3 20	2 —	1 —	— 35	— —	— —
27	Nowy-Sącz	I	9 —	6 50	5 —	3 20	1 80	1 —	— 40	— —	9 —	6 75	5 25	3 60	1 80	— —	— —	— —
28		II	7 50	5 —	3 —	1 80	1 10	— 70	— 35	— —	9 —	6 —	4 —	2 —	1 —	— 50	— —	— —
29		III	5 75	3 80	2 30	1 20	— 70	— 35	— 18	— —	6 50	4 50	2 40	— 90	— 50	— —	— —	— —
30	Nowy-Targ	I	4 75	3 20	2 20	1 40	— 90	— 60	— 30	— 16	5 50	3 60	1 80	1 —	— 50	— —	— —	— —
31		II	2 50	1 60	1 10	— 70	— 55	— 35	— 25	— 12	4 75	2 80	1 40	90	— 45	— —	— —	— —
32	Pilzno	Jed.	7 50	5 75	4 —	2 90	2 —	1 40	— 70	— 35	9 —	6 75	4 60	5 20	2 30	1 60	1 —	— 55
33	Ropczyce	I	7 75	5 75	4 —	2 70	2 10	1 40	— 70	— 35	9 50	6 25	4 50	3 20	2 30	1 60	1 —	— 55
34		II	6 75	4 50	3 20	2 30	— 90	— 25	— —	— —	10 50	7 75	5 75	4 —	2 75	1 80	1 10	— 55
35	Rzeszów	I	8 —	5 75	4 25	3 20	2 30	1 40	— 70	— 35	9 50	7 25	4 75	3 60	2 30	1 60	1 10	— 55
36		II	7 25	5 75	4 —	3 —	2 10	1 10	— 55	— 25	9 50	6 50	4 75	3 20	2 10	1 40	— 90	— 45
37	Tarnobrzeg	Jed.	7 50	5 75	3 60	2 30	1 20	— 65	— 30	— —	8 —	6 25	4 50	2 70	1 60	1 —	— 60	— 35
38	Tarnów	I	9 —	6 75	5 50	4 —	2 70	1 80	1 —	— 50	9 50	7 75	5 75	4 —	3 —	2 30	1 10	— —
39		II	7 25	5 50	4 —	3 10	2 30	1 40	— 80	— 40	10 —	6 75	4 50	3 30	2 30	— 90	— —	— —
40	Wadowice	I	10 50	6 75	4 50	3 10	2 —	1 40	— 90	— 55	12 —	8 —	5 50	3 20	1 60	1 —	— —	— —
41		II	7 25	5 50	3 60	2 20	1 40	— 90	— 55	— 30	9 —	6 —	3 10	1 50	— 90	— —	— —	— —
42	Wieliczka	I	10 —	6 25	4 25	3 20	1 80	1 10	— 70	— 45	11 —	7 75	5 25	3 40	2 50	1 30	— 90	— 55
43		II	8 50	6 —	4 25	2 90	1 40	1 —	— 65	— 40	11 —	7 25	5 —	3 —	1 80	1 20	— 90	— —
44		III	7 50	5 —	3 —	2 10	1 30	— 90	— 45	— 25	9 50	6 25	4 25	2 50	1 50	1 —	— 60	— —
45	Żywiec	Jed.	7 50	5 25	3 70	2 60	1 60	1 —	— 50	— 25	9 —	6 75	4 50	2 50	1 50	— 85	— —	— —

L. porządkowa	Ogrodów 1	Ogrodów 2	Ogrodów 3	Ogrodów 4	Ogrodów 5	Ogrodów 6	Pastwisk 1	Pastwisk 2	Pastwisk 3	Pastwisk 4	Pastwisk 5	Pastwisk 6	Pastwisk 7	Pastwisk 8
1	15 —	10 —	7 50	5 —	— —	— —	5 50	2 50	1 80	— 60	— 40	— 25	— —	— —
2	9 50	6 50	4 —	— —	— —	— —	2 10	1 40	— 70	— 30	— 20	— —	— —	— —
3	12 50	8 —	5 50	— —	— —	— —	5 —	4 —	3 —	2 —	1 30	— 75	— 25	— —
4	9 —	6 —	3 20	— —	— —	— —	4 —	1 80	1 20	— 90	— 70	— 45	— 25	— —
5	10 50	8 —	5 75	3 10	— —	— —	3 80	2 90	1 50	— 90	45	— 25	— —	— —
6	8 75	5 50	2 70	1 40	— —	— —	2 —	1 40	— 90	— 45	— 25	— —	— —	— —
7	8 75	5 50	2 70	— —	— —	— —	2 60	1 10	— 25	— 14	— —	— —	— —	— —
8	9 50	5 75	3 40	— —	— —	— —	3 —	1 20	— 30	— 14	— —	— —	— —	— —
9	10 —	7 25	5 50	2 40	— —	— —	5 50	3 20	1 80	1 10	— 45	— 20	— —	— —
10	7 25	5 —	3 20	2 10	1 40	— —	2 70	1 30	— 70	— 35	— 18	— —	— —	— —
11	4 25	2 90	1 80	— —	— —	— —	— 55	— 35	— 18	— 10	— —	— —	— —	— —
12	7 —	4 50	3 —	2 30	— —	— —	1 50	— 90	— 60	— 35	— 18	— —	— —	— —
13	4 50	3 —	2 30	— —	— —	— —	— 75	— 40	— 25	— 14	— —	— —	— —	— —
14	9 —	6 75	4 50	3 30	2 20	— —	3 60	2 10	— 90	— 45	— 18	— —	— —	— —
15	7 50	4 25	1 80	— —	— —	— —	2 70	2 —	— 90	— 45	— 18	— —	— —	— —
16	11 50	8 —	5 25	2 70	— —	— —	4 75	2 80	1 80	— 80	— 25	— —	— —	— —
17	10 50	7 50	4 50	3 —	— —	— —	4 25	2 90	1 90	— 75	— 35	— 16	— —	— —
18	18	11 50	7 25	4 50	3 20	— —	6 25	4 25	2 20	— 90	— 40	— —	— —	— —
19	8 —	4 50	2 70	1 80	— —	— —	1 40	— 90	— 45	— 25	— 16	— 10	— —	— —
20	5 50	3 10	2 10	— —	— —	— —	— 80	— 60	— 35	— 25	— 14	— 8	— —	— —
21	9 —	5 50	3 —	1 40	— —	— —	2 90	1 20	— 60	— 35	— 18	— —	— —	— —
22	9 50	6 75	3 60	2 50	— —	— —	3 40	2 30	1 50	— 70	— 18	— —	— —	— —
23	9 —	7 25	4 50	3 40	— —	— —	4 50	3 20	1 80	1 40	— 90	— 70	— 25	— —
24	9 —	6 25	4 50	3 —	— —	— —	1 60	— 90	— 55	— 35	— 18	— —	— —	— —
25	6 25	4 25	2 60	— —	— —	— —	— 90	— 55	— 35	— 18	— 10	— —	— —	— —
26	7 25	5 50	3 60	2 40	— —	— —	3 60	2 40	1 50	1 —	— 55	— 30	— 18	— —
27	11 —	7 75	6 —	3 60	2 10	— —	2 70	1 70	— 90	— 50	— 20	— —	— —	— —
28	8 —	5 50	3 20	2	— —	— —	1 40	— 90	— 55	— 25	— 18	— —	— —	— —
29	6 75	4 75	2 70	— —	— —	— —	— 90	— 55	— 25	— 12	— —	— —	— —	— —
30	5 50	3 60	— —	— —	— —	— —	— 55	— 35	25	— 14	— 10	— —	— —	— —
31	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— 35	— 25	— 14	— 10	— —	— —	— —	— —
32	9 —	7 —	5 —	2 90	2 30	1 60	2 30	1 40	— 90	— 55	— 35	— 18		— —
33	9 —	6 75	4 50	2 90	— —	— —	3 50	2 30	1 50	1 —	— 55	— 18	— —	— —
34	7 50	5 50	3 40	2 50	— —	— —	3 —	1 90	— 75	— 25	— —	— —	— —	— —
35	9 —	6 75	4 25	3 20	2 30	— —	4 75	3 60	2 30	1 60	1 10	— 70	— 35	— 18
36	9 —	6 25	4 —	3 —	2 10	1 10	3 20	2 60	1 40	1 10	— 80	— 45	— 25	— 14
37	9 —	7 —	4 25	2 30	— —	— —	4 —	3 20	1 80	— 80	— 40	— 18	— —	— —
38	13 50	9 —	5 75	4 50	3 —	— —	5 50	3 40	2 10	1 —	— 45	— 25	— —	— —
39	8 25	6 50	5 —	3 30	— —	— —	2 30	1 10	— 70	40	— 25	— —	— —	— —
40	11 50	8 —	5 50	3 20	— —	— —	4 —	2 70	1 20	— 55	— 25	— —	— —	— —
41	8 75	6 25	3 60	2 20	— —	— —	— 90	— 55	— 35	— 18	— —	— —	— —	— —
42	11 50	7 75	5 25	3 20	2 20	— —	3 80	2 70	1 40	— 80	— 55	— 25	— —	— —
43	10 50	6 75	4 75	3 20	1 80	— —	3 60	1 80	— 65	— 30	— 18	— —	— —	— —
44	9 —	5 50	3 60	2 50	1 50	— —	3 20	1 30	— 50	— 25	— 10	— —	— —	— —
45	9 —	6 75	3 40	2 60	— —	— —	1 80	— 90	— 70	— 45	— 25	— 10	— —	— —

L. porządkowa	Lasów 1	Lasów 2	Lasów 3	Lasów 4	Lasów 5	Lasów 6	Lasów 7	Lasów 8	Hal 1	Hal 2	Hal 3	Stawów Moczarów 1	Stawów Moczarów 2	Uwaga
1	3 60	3 20	2 50	1 80	1 30	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Biała, Oświęcim
2	2 70	2 10	1 50	1 10	— 55	— 45	— 18	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Mikuszowice, Bierna
3	3 60	2 90	2 50	2 20	1 80	1 40	1 10	— 55	— —	— —	— —	— —	— —	Bochnia, Uście solne
4	2 90	2 20	1 60	1 30	1 10	— 85	— 55	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	Wiśnicz, Brzegocina
5	3 60	2 90	2 30	1 80	1 30	— 90	— 55	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Wojnicz, Radłów
6	2 90	2 20	1 60	1 30	1 10	— 80	— 55	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	Brzesko, Zakliczyn
7	2 80	2 30	1 90	1 40	— 90	— 65	— 35	— 18	— —	— —	— —	— —	— —	Krzeszowice, Płoki Brodła
8	2 90	2 40	1 90	1 50	1 —	— 65	— 20	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Mirów. Bobrek, Chrzanów
9	3 60	2 90	2 20	1 40	— 90	— 45	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	—
10	1 60	1 10	— 90	— 70	— 45	— 25	— 10	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Gorlice
11	— 70	— 55	— 35	— 25	— 14	— 6	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Męcina, Uście ruskie
12	1 40	1 10	— 80	— 65	— 55	— 35	— 18	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Grybów, Ciężkowice
13	1 10	— 70	— 55	— 25	— 10	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Florynka
14	1 40	1 20	1 —	— 90	— 70	— 55	— 25	— 10	— —	— —	— —	— —	— —	—
15	1 50	1 20	— 65	— 45	— 18	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	—
16	4 —	3 20	3 —	2 30	1 80	1 30	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Mogiła
17	4 —	2 80	2 30	2 10	1 80	1 40	1 10	— 55	— —	— —	— —	4 75	— —	Liszki
18	5 25	3 80	2 90	2 10	1 40	— 45	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Kraków
19	1 40	1 —	— 70	— 55	— 35	— 25	— 10	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Limanowa, Góra St. Jana
20	1 10	— 70	— 55	— 35	— 18	— 6	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Mszana, Słopnica
21	2 —	1 40	1 10	— 55	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Leżajsk
22	2 —	1 30	— 90	— 60	— 25	— 10	— —	— —	— —	— —	— —	— 12	— —	Łańcut, Przeworsk
23	3 20	2 30	1 80	1 40	— 90	— 65	— 35	— 18	— —	— —	— —	— —	— —	
24	2 20	1 80	1 30	— 80	— 35	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Myślenice
25	2 —	1 50	1 20	— 90	— 70	— 45	— 25	— 6	— —	— —	— —	— —	— —	Maków, Jordanów
26	1 80	1 20	— 65	— 35	— 25	— 10	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	
27	1 90	1 50	1 20	— 90	— 65	— 45	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Nowy i Stary Sącz, Łącko Zagórz
28	1 60	1 30	— 90	— 65	— 45	— 18	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Falkowa, Wiatrowice Trzetrzewina
29	1 30	— 90	— 65	— 45	— 35	— 18	— 10	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Rytro, Krynica, Tylmanowa
30	1 80	1 10	— 65	— 45	— 25	— 18	— 6	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Nowytarg, Krościenko
31	1 80	1 10	— 55	— 35	— 25	— 18	— 6	— —	— 40	— 25	— 10	— —	— —	Maruszyna, Zakopane
32	2 70	2	1 50	1 20	— 90	— 70	— 55	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	—
33	2 50	2 —	1 40	1 —	— 70	— 45	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Ropczyce
34	2 30	1 90	1 40	1 10	— 65	— 45	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Wielopole
35	2 30	1 80	1 40	— 90	— 55	— 25	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Rzeszów, Głogów
36	1 60	1 30	— 80	— 55	— 35	— 18	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Tyczyn, Strzyżów
37	2 —	1 50	1 10	— 70	— 50	— 30	— 10	— —	— —	— —	— —	— —	— —	—
38	3 80	3 10	2 50	2 20	1 60	1 30	— 90	— 45	— —	— —	— —	— —	— —	Tarnów
39	3 40	2 90	2 30	1 90	1 40	1 —	— 65	— 35	— —	— —	— —	— —	— —	Tuchów
40	3 20	2 30	1 80	1 40	1 10	— 90	— 65	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Kalwarya, Wadowice, Zator
41	1 80	1 40	1 10	— 70	— 35	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Lanckorona, Roczyny
42	3 50	3 —	2 50	1 80	1 10	— 65	— 35	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Skawina Podgórze
43	2 50	2 —	1 40	1 10	— 70	— 45	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Wieliczka, Gdów, Swoszowice
44	2 30	2 —	1 40	1 10	— 70	— 35	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Dobczyce, Podolany, Sawa
45	2 30	1 80	1 10	— 70	— 35	— 18	— 10	— —	— 40	— 18	— 8	— —	— —	Węglówka

Kraków dnia 7. lipca 1875 r.

☞ Liczba porządkowa 31 — 3 klasa ról 1 złr. 10 ct.

C. k. Podkomisya krajowa p. gr.
Prezydujący c. k. radca dworu
Bobowski.

Obwieszczenia

(2581 2—3) **Edykt.**

L. 5508. Dnia 12. Sierpnia, 9. Września i 20. Października 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 84 w Sielcu powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Kucyka własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 150 zł w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 400 zł w. a.

Wadium 40 zł

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, przy trzecim zaś także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2676 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3717. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. przeciw Iwanowi i Maryi Kinasz przeprowadzoną zostanie w dniach 3. Września 8. Października i 12. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10. rano w zabudowaniu sądu pow. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników pod l. 28/39 w Hubicach położonej pod warunkami, iż w pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 600 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej tejże sprzedaną zostanie. Zakład złożyć się mający wynosi 60 zł. w. a. Resztę warunków wolno jest w ts. registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 21. Lipca 1869 prawa do sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyi nie dosyć wcześnie, lub wcale nie była doręczoną ustanowiono adw. Schuberta.

Dobromil, dnia 26. Czerwca 1875.

(2582 2—3) **Edykt.**

L. 5509. Dnia 22. Września, 21 Października i 9. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 45/15 w Lanowicach, powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Marcina Kulbaki własnej w sprawie Zakładu kredytowego włośc o 250 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wadium 80 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 20. Maja 1875.

(2715 3—3) **Edykt.**

L. 30.055. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że ku zaspokojeniu przyznanych c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bankowi hipotecznemu kwot 414 zł. w. a. z 6% odsetkami zwłoki od dnia 29. Listopada 1872 bieżącemi, i pół procentową prowizyą w kwocie 2 zł. 7 ct. w. a., 414 zł. wraz 6% odsetkami zwloki od 29. Listopada 1873 bieżącemi, i pół procentową prowizyą w kwocie 2 zł. 7. ct. w. a., 414 zł. w. a. z 6% odsetkami zwłoki od 29 Maja 1874 bieżącemi, i pół procentową prowizyą w kwocie 2 zł. 7 ct. w. a., kwoty 7333 zł. 77 ct. a. w. z odsetkami po 7% od dnia 29. Listopada 1874 bieżącemi, tudzież przyznanych kosztów sporu w kwocie 37 zł. 21 ct. w. a., jako też kosztów teraźniejszych w kwocie 25 zł. 97 ct. w. a., przymusową sprzedaż realności pod L. 554 2/4 we Lwowie położonej, na rzecz p. Mirli Ornstein wedle Dom. 51 pag. 77 n. 10 haer. w jednej połowie, a na rzecz pp. Julii Ornstein zamężnej Wechsler, Fryderyki Ornstein 1. o. Kalinowskiej 2. o. Byk, Maksa Wolfa d. i. Ornstein. Józefa Hersza d. i. Ornstein jak Dom. 51 pag. 78 n. 12 haer. w drugiej połowie jako własność intabulowanej, przy terminach licytacyjnych 26. Sierpnia, 23. Września i 28. Października 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem, przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 25.769 zł. w. a. wadyum 10% od ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze tusądowej.

O czem się wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych nieznanych zaś i tych, którzyby po dniu wydnia ekstraktu tabularnego t. j. po dniu 1. Maja 1875 do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta licytacyę dozwalająca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły przez kuratora w osobie adw. dra. Hryszkiewicza z zastępstwem adw. dra. Reicha ustanowionego zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. Lipca 1875.

(2733 2—3) **Edykt.**

L. 13086. C. k. wyż. Sąd kraj. Lwowski podaje w myśl §. 14 ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. u. p. do wiadomości, że w skutek prośby Nisena Korn z Kołomyi, o ustanowienie nowej karty hipotecznej dla jego realności, która w Kołomyi pod l. k 285 mieście leżącej c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi gotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego.

Gdy termin do oznajmienia roszczeń w myśl §§. 5, 6, 7 powyższej ustawy l. edyktem tusądowym z dnia 13. Stycznia 1875. l. 29.664 postanowiony z dniem 15. Maja 1875. już upłynął; wzywa się więc wszystkich, którzyby przez istnienie lub porządek wpisu jakiego w księgę gruntową w swych prawach pokrzywdzonemi być mniemali, by sprzeciwienie się swoje do dnia 31 Października 1875. tem pewniej w c. k. Sądzie powiatowym Kołomyjskim wnieśli, ile że inaczej wpisy te skutek wpisów hipotecznych osięgną.

Restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca mieć nie będzie.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów 13. Lipca 1875.

(2631 3—3) **Edykt.**

L. 15928. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w skutek zarządzonego uchwałą t. s. z dnia 6. Listopada 1874. l. 31701 postępowania amortyzacyjnego co do zgubionej w dniu 6. Października 1874. przez pana Antoniego Gajdzińskiego książeczki kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 12496/874 oznaczonej na sto (100) zł. opiewającej wymienioną wyżej książeczkę kasy oszczędności uznaje się za umorzoną I nieważną.

Kraków, 9. Lipca 1875.

(2709 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2364. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, że celem wydobycia pożyczki 150 zł. w. a. z pn. od Szymona i Maryanny Rachfałów, Dinie Frühmann się należącej odbędzie się w dniu 23. Sierpnia, 20. Września, 25. Października 1875. każdą razą o 10. godzinie zrana w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności Nr. 154 w Ropczycach składającej się z domu drewnianego placu i ogródka w objętości $\frac{1}{4}$ morg a egzekutów własnej, ciała tabularnego niemającej.

Sprzedaż tej realności nastąpi przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, przy trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej. Cena wywoławcza wynosi 300 zł., a wadyum 30 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tej realności również jak i bliższe warunki licytacyjne w registraturze tutejszego Sądu przejrzane być mogą. C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 30. Czerwca 1875.

(2632 3—3) **Edykt.**

Nr. 8901. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomych spadkobierców ś. p. Piotra Strawińskiego dalej niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Leona Strawińskiego jako to Teofilę Chełmiecką, Joannę Strawińską niemniej Franciszka Zadembskiego, Maryannę Żółkiewską, Antoniego Grabowskiego, Katarzynę Brzeżańską, Katarzynę Rzepecką, Magdalenę Schröderową, Annę Pillichowską, Ignacego Grabowskiego i Michała Remera lub też ich niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że przeciw nim wnieśli spadkobiercy Kaźmierza Gostkowskiego, Maryanny z Kowalewskich Opackiej i Barbary z Gostkowskich Kowalewskiej w dniu 14. Kwietnia 1875. do l. 8901 w Sądzie tutejszym skargę z prośbą o orzeczenie, że

I. Wszelkie prawo do umieszczonych w tabeli płatniczej c. k. Sądu szlacheckiego Tarnowskiego z dnia 17. i 18. Czerwca 1842. l. 7184 przez tenże Sąd w skutek apelacyjnego orzeczenia dnia 31. Grudnia 1842. l. 21203 pod dn. 20. Czerwca 1843. l. 6287 z rektifikowanej na cenie kupna dóbr Łętownia średnia w drodze egzekucyi sprzedanych, a dotąd jeszcze nie wypłaconych należytości a mianowicie:

a) wszelkie prawo spadkobierców Leona Strawińskiego lub ich prawonabywców do umieszczonej w kwotach 2253 zł. $44\frac{1}{3}$ kr. m. k. i 1226 zł. $2\frac{1}{4}$ kr. m. k. na IV. i XX, miejsci pretensyi SS. Leona Strawińskiego w niepodniesionych dotąd kwotach 1774 zł. $81\frac{1}{2}$ ct w. a. i 965 zł. $76\frac{1}{2}$ ct. w. a.

b) Wszelkie prawo Franciszka Zadembskiego lub jego prawonabywców do pozostałej z sumy 1619 zł. $34\frac{5}{4}$ kr. m. k. na V. miejscu na rzecz Franciszka Zadembskiego kollokowanej jeszcze w depozycie sądowym na pokrycie taksy mortuaryi ab illiquidis po Janie Stefanie Zadembskim kwoty 19 zł. 19 m. k. czyli 20 zł. $28\frac{1}{4}$ ct. w. a. przysługujące mu pod warunkiem wykazania, że dopiero wspomnione mortuaryum jest już zapłacone.

c) Wszelkie prawo SS. Mikołaja Grabowskiego lub ich prawonabywców do pozostałej z kollokowanej na VII. miejscu na rzecz SSów. Mikołaja Grabowskiego sumy 2356 zł. $44\frac{3}{4}$ kr. m. k. tudzież z kollokowanej na XX. a względnie na XXI miejscu dla tychże samych sukcesorów sumy 1805 złot. $6\frac{7}{10}$ kr. m. k. kwot dotąd niepodniesionych a to do poz. VII. do kwoty 467 zł. $36\frac{264}{756}$ kr. m. k. czyli 490 zł. 98 ct. w. a. na Maryannę Żółkiewską przypadającej zaś do poz. XXI. tabeli płatniczej do łącznej kwory 1549 zł. $42\frac{1}{2}$ ct. w. a. na Antoniego Grabowskiego, Katarzynę z Grabowskich Brzeżańską, Katarzynę Rzepecką, Magdalenę Schröderową, Annę Pillichowską, Ignacego Grabowskiego i Maryannę Żółkiewską przypadającej.

d) Wszelkie prawo Michała Remera lub jego prawonabywców do umieszczonej na VII. miejscu tabeli płatniczej na rzecz Michała Remera jako nielikwidalnej kwoty 59 zł. 36 kr. m. k. czyli 62 zł. 58 ct. w. a.

e) Wszelkie prawo Franciszka Zadembskiego i jego prawonabywców do umieszczonej na XIII. miejscu na rzecz Franciszka Zadembskiego w I. instancyi jako likwidalnej a w II. zaś jako nielikwidalnej sumy 513 zł. 11 kr. m. k. czyli 538 zł. 84 ct. w. a.

f) Wszelkie prawo Magdaleny z Grabowskich Schröderowej lub jej prawonabywców do umieszczonej na XIV. miejscu tabeli płatniczej na rzecz Magdaleny Schröderowej kwoty 202 zł. $\frac{1}{4}$ kr. m. k. czyli 212 zł. 11 ct. w. a.

g) Wszelkie prawo Natana Lernera lub jego prawonabywców do pozostałej z umieszczonej na XVIII. miejscu tabeli płatniczej na rzecz Natana Lernera sumy 264 zł. 1 kr. m. k. a raczej do jeszcze nie podniesionej kwoty 35 zł. $19\frac{2}{8}$ kr. m. k. czyli 37 złot. 9 cent. w. a.

h) Nareszcie wszelkie prawo Franciszka Hałatkiewicza i jego prawonabywcy Aleksandra Gadomskiego do umieszczonej na XXII. miejscu tabeli płatniczej na rzecz Franciszka Hałatkiewicza kwoty 2 zł. m. k. czyli 2 zł. 10 ct. w. a. w skutek przedawnienia już zgasło.

II. Że w skutek tego wszystkie tu powyżej ad a) do h) wymienione kwoty winny być z tabeli płatniczej dóbr Łętownia średnia a to tak z tabeli pierwotnej c. k. Sądu obwodowego Tarnowskiego dnia 17. i 18. Czerwca 1842. l. 7184 jako też z rektifikowanej tabeli do dnia 20. Czerwca 1843. l. 7287 eliminowane i w zupełności wykreślone, wspomniona powyżej pod b) kwota 19 zł. 19 kr. m. k. jednak tylko pod warunkiem wykazania, że zabezpieczone na tej kwocie mortuarium illiquidis po Janie Stefanie Zadembskim już więcej się nie należy.

Skargę tę dekretowano do postępowania pisemnego z zakreśleniem terminu 90. dni do wniesienia obrony pod rygorem §. 32 u. s.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome przeto w celu zastępowania ich ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Starzewskiego z zastępstwem adwokata Dr. Wędrychowskiego, z którym spór wytoczony według ustawy sądowej zach. gal. przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli albo też potrzebnych dokumentów informacyi ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili albo wreszcie innego obrońcę sobie obrali i o tem Sądowi tutejszemu donieśli i w ogóle wszelkich prawnych środków obronnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków dnia 28. Maja 1875.

(2633 3—3) **Edykt.**

L. 11161. C. k. Sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż celem uiszczenia kwoty 2 zł. 25 ct. w. a. z pn. na rzecz gminy miasta Krakowa w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 2. Kwietnia 1874. do liczby 7696 zarządzoną zostaje egzekucyjna sprzedaż realności l. 135 Gm. VI. w Krakowie na Kazimierzu, Salomona Lanze i Mortke Stuma własnej przy wyznaczeniu terminów licytacyi w dniu 24. Sierpnia, 19. Października i 23. Listopada 1875. zawsze o godzinie 10. w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma szacunkowa 115 zł. w. a. i na postanowionych pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
2. Chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej, jako wadyum kwotę 15 zł. w. a. w gotówce lub w obligacyach długu państwa, albo w listach zastaw. Towarzystwa kredytowego galicyjskiego wraz z kuponami, według kursu w ostatnim numerze w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego, albo wreszcie w książeczkach Krakowskiej kasy oszczędności.

Złożone wadyum nabywcy zatrzymane, zaś innym licytantom zwrócone będzie.

3. Nabywca winien $\frac{1}{3}$ część ceny kupna, licząc w nią wadyum, jeżeli takowe w gotówce złożonem będzie, w gotówce w przeciągu 30 dni po doręczeniu uchwały, akt licytacyi zatwierdzającej, złożyć, resztujące zaś $\frac{2}{3}$ części w 30. dniach po prawomocności uchwały, porządek zaspokojenia wierzycieli stanowiącej, stósownie do takowej zapłacić.

Dalsze warunki licytacyi jak niemniej akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą w tutejszo - sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza za późno doręczoną została, lub którzyby po dniu 14. Kwietnia 1875. do hipoteki powyższej realności weszli kuratorem adwokata Dr. Rosenblatta z substytucyą adw. Kaufmana ustanawia.

Kraków 3. Lipca 1875.

(2716 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5523. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 169 w Białej położonej Karola Geyera własnością będącej rezolucyą z dnia 13 Maja 1875. l. 3738 w celu zaspokojenia wierzytelności E. Pongratza w kwocie 15.000 zł. w. a. dnia 16. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała, 16. Lipca 1875.

(2668 3—3) **Edykt.**

L. 903. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na zaspokojenie wywalczonej przez Feiwela Schönhaut sumy wekslowej 140 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 16. Sierpnia 1875., 13. Września 1875. i 18. Października 1875. o godzinie 9. zrana egzekucyjna licytacya $\frac{1}{3}$ części realności pod N. k. 181 w Mikulińcach Mojżesza Wolfa Wittlera własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania w kwocie 433 zł. a. w. lub wyższą, na trzecim terminie także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Każdy licytujący złoży przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 34 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w registraturze Sądu tutejszego.

Mikulińce 30. Czerwca 1875.

(2720 3—3) **Edykt.**

L. 35436. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym edyktem, że na propozycyę wierzycieli dnia 15. Lipca 1875. do protokołu daną na miejsce dotychczasowego zawiadowcy adw. Dr. Dziubińskiego p. Karol Werner zarządcą masy rozbiorowej Emila Latineka, zaś p. Dr. Henryk Gottlieb zastępcą jego ustanowionym został.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 16. Lipca 1875.

(2663 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6762. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Rusianówce dnia 4. Sierpnia 1875., w gminie katastralnej Bajkowce zaś dnia 16. Sierpnia 1875. się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia i ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol, dnia 18. Lipca 1875.

(2721 3—3) **Edykt.**

L. 8074. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszem obecnego posiadacza zagubionego kwitu c. k. Urzędu podatkowego w Śniatynie z dnia 10. Stycznia 1871 L. 1171 na złożone w tym urzędzie dla gminy Popieluki dwie obligacye długu państwa mianowicie: obligacye Nr. 62.985 z dnia 1. Marca 1858 na 360 zł. i Nr. 16.425 z dnia 1. Kwietnia 1856 na 121 zł. opiewające, by rzeczony kwit w przeciągu jednego roku Sądowi tutejszemu okazał, inaczej bowiem takowy za zgasły i umorzony uważanym będzie.

Stanisławów dnia 1. Lipca 1875.

(2737 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2967. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności A. Rosnera w ilości 50 zł. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 180 d. 152 n. w Lipniku położonej, do Andrzeja Hoffmanna należącej, w dniu 5. Sierpnia 1875 i w dniu 6. Września 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wyjnosi 1647 zł. 70 ct. w. a., poniżej któretakowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadium w kwocie 164 zł. 77 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 25. Maja 1875.

(2726 2—3) **Konkurs.**

L. 4612. W celu obsadzenia opróżnionych w okręgu galicyjskiej c. k. Dyrekcyi telegrafów trzech posad asystentów, w XI. randze urzędników państwowych, z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, w kwocie 200 złr.; — i sześć a ewentualnie dziewięć posad elewów z adjutum rocznem po 300 złr. a w., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady winni są udowodnić świadectwem wystawionem przez odnośne władze telegraficzne, że posiadają do tego stosowną kwalifikacyę i odpowiednie wykształcenie w języku francuskim.

Jako dalszy warunek, tak na otrzymanie posady asystenta jako też elewa, jest dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego.

Podania własnoręcznie pisane należy wnieść w drodze właściwej do c. k. Dyrekcyi telegrafów w przeciągu czterech tygodni od dnia 22. Lipca 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 22. Lipca 1875.

(2727 2—3) **Edykt.**

L. 1805. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie czyni się wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Leberfelda przeciw Stanisławowi Boguszowi pto. 8 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie celem przymusowego wydobycia powyższej pretensyi przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 456 w Oleszycach położonej w trzech terminach, a to: na dniu 28. Maja na dniu 25. Czerwca i na dniu 30. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana, a to w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 50 zł. w. a. ustanowionej, w trzecim terminie zaś i poniżej takowej.

Resztę warunków, tej sprzedaży można w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszym Sądzie przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 20. Stycznia 1875.

(2714 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 385/R. s. o. W skutek rozporządzenia wys. Rady szkolnej krajowej z 13. Maja 1875. l. 4752 rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycieli przy zreorganizowanych szkołach ludowych w okręgu szkolnym Sanockim, jako to:

a) Przy szkołach etatowych, a mianowicie:

Przy szkołach w Jurowcach, Wisłoku wielkim, Mrzygłodzie, Olchowcach i Tyrawie wołoskiej w powiecie Sanockim na posadę 1 nauczyciela przy każdej szkole z płacą 300 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem; dalej przy szkołach: w Starejwsi, Bliznem, Domaradzu i Golcowej w powiecie Brzozowskim na posadę jednego nauczyciela przy każdej szkole z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem i przy szkołach w Trześniowie, Humniskach i Bachórzu toż samo w powiecie Brzozowskim na posadę jednego nauczyciela przy każdej z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b) Przy szkołach filialnych, a mianowicie:

Przy szkole Sękowej woli połączonej ze szkołą etatową w Nowotańcu, przy szkołach w Trepczy i Czerteżu połączonych ze szkołą etatową w Sanoku w powiecie Sanockim i przy szkole w Leszczowatem połączonej ze szkołą etatową w Ustrzykach dolnych w powiecie Liskim na posadę jednego nauczyciela przy każdej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Nakoniec na posadę drugiego młodszego nauczyciela lub nauczycielki przy szkole etatowej w Haczowie z płacą 240 zł. rocznie,

Kandydaci o którąkolwiek z wymienionych posad mają prośby swoje zaopatrzone w potrzebne dowody, a jeżeli w służbie nauczycielskiej zostają za pośrednictwem swych przełożonych i dotyczących Rad szkolnych okręgowych wnieść do Rady szkolnej okręgowej w przeciągu sześciu tygodni.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sanok 30. Czerwca 1875.

(2655 2—3) **Edykt.**

L. 1194. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia Leizora Kohna z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniosła p. Tekla z Korytowskich Ulatowska dnia 23. Kwietnia 1875. l. 1194 pozew względem zaintabulowania wykreślenia sumy 120 rubli w stanie biernym realności pod l. 215 w Husiatynie położonej, na rzecz Leizora Kohna Tom. I. pag. 429 n. 5 on. zaintabulowanej, że do jego zastępowania kurator w osobie p. Leiby Adlersteina z Husiatyna ustanowiony i do ustnej rozprawy termin na dzień 21. Września 1875. o 10. godzinie przed południem wyznaczony został.

Wzywa się zatem Leizora Kohna, by do Sądu albo osobiście przybył, albo ustanowionemu zastępcy potrzebne do obrony środki udzielił, lub też innego zastępcę ustanowił i Sądowi oznajmił, słowem wszelkich stosownych do warowania swych praw środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał. C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 2. Lipca 1875.

(2675 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4030. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Hersza Feldsteina przeciw Wojciechowi i Wiktoryi Piekarzom pto. 100 zł. z przynależytościami przedsięwziętą będzie w dniach 10. Września, 15. Października i 19. Listopada 1875. r. każdą razą począwszy od godziny 9. z rana w budynku c. k. Sądu powiatow. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 58 sub rep. 11 w Woli dalszej położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 2853 zł. lub powyżej onejże, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej; zakład 286 zł., wypłata ceny w dn. 30. po prawomocności aktu licytacyjnego.

Reszta warunków i akta opisania i oszacowania złożone w Sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 20. Czerwca 1875.

(2679 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5245. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 187 zł. 51 ct. a. w. z pn. przeciw Pazi Łuczyszyn, przeprowadzoną zostanie w dniach 3. Września, 8. Października i 12. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10 rano w zabudowaniu Sądu pow. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużniczki pod l. $\frac{44}{34}$ w Hujsku położonej, pod warunkami, iż w pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 600 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej tejże sprzedaną zostanie. Zakład złożyć się mający wynosi 60 zł. a. w. Resztę warunków wolno jest w ts. registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 7. Maja 1869. prawa do sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyi nie dosyć wcześnie lub wcale nie była doręczoną, ustanowiono adw. Schuberta.

Dobromil dnia 17. Czerwca 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.